Nr. 247 — Rok 5

Dziś 12 stron

Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, sobota, dnia 24-go października 1925.

Telefon nr. 50, 51 i 66.

Pojednanie czy rezygnacja ?

Układ w Locarno niewiele zmieni w stosunkach z zachodnim sąsiadem. Natomiast w stunkach francusko-niemieckich otwiera nową erę. Przypatrzmy się bliżej drodze przebytej od lat siedmiu.

Rok 1918. Pod Łukiem Tryumfalnym w Paryżu przechodziły oddziały sojuszników, upojone świetnem zwycięstwem. Radość unosiła się w powietrzu, rozsadzała piersi, w ten słoneczny dzień listopadowy, radość tem silniejsza, im cięższe były przebyte cierpienia. Wróg pokonany i wyczerpany miotał się w walce wewnętrznej. Świat dzielił się na zwycięzców i zwyciężonych.

Rok 1925. Zniknęły wrogie obozy. Pozostał naród walczący o uratowanie choć w części owoców kilkuletnich krwawych wysiłków. Jest inny skutecznie zabiegający o zerwanie krępujących go więzów. Niemcy powracają niemal z tryumfem na łono rodziny narodów. Żądają nawet uroczystej rehabilitacji z zarzutów, jakie na nich ciążą. Tam, gdzie przeciągały z tryumfem wojska francuskie, pod tą wspaniałą budowlą, jaka uwieczniła Ulm, Jenę, Austerlitz — niemiecka delegacja Ligi Pokoju składa wieniec na grobie nieznanego żołnierza. I nikt nie protestuje.

Musimy przyznać, że przekształceniu, jakiemu uległy stosunki francusko-niemieckie w ciągu ostatniego siedmiolecia niezależnie od tego, czy nam się podoba, czy nas niemile uderza — jest jednem z najbardzij zastanawiających zjawisk historji powojennej. Stanowi ono w znacznym stopniu wcielenie w życie szczytnych haseł, jakie rozchodzą się po świecie z trybuny genewskiej, i nad którymi tak usilnie pracują organy wykonawcze Ligi Narodów. W większej jeszcze mierze jest ono związane ze zmianą ogólnej konstelacji politycznej, a zwłaszcza z nową fazą, w jaką wchodzi francuska myśl polityczna. Bezwątpienia, świat nie może się dzielić zawsze na dwa zwalczające się nawzajem obozy. Budowanie koncepcji politycznych na rywalizacji narodów, choć nieraz daje chwilowe korzyści, na dłuższą metę zawsze zawodzi, o czem nie trudno się przekonać na pouczającym przykładzie przedwojennej polityki angielskiej.

Ale nie każdy proces zbliżenia pomiędzy narodami jest pozbawiony niebezpieczeństwa. Nie jest od nich wolne i obecne zbliżenie francusko-niemieckie. Przedewszystkiem ze względu na ogólną sytuację międzynarodową, którą można zcharakteryzowaó jednem zdaniem:

Niemcy opanowują pozycje obronne Traktatu jedną za drugą. Następnie ze względu na zbliżenie tego źródła, którem jest po części chwilowy kryzys moralny we Francji. Wreszcie podnieść należy, że zbliżenie francusko-niemieckie nie znajduje swgo wyrazu w obustronnych dążeniach pokojowych.

Traktat Wersalski jest uświęceniem zasady przewagi prawa nad siłą, czego widomym znakiem było wcielenie doń statutu Związku Narodów. Przedstawicielami dwuch idei, które się starły w latach 1914—1918, są Rosja i Niemcy. Miarą utrzymania w mocy klauzul układu, zawartego pomiędzy temi krajami, mierzy się triumf lub upadek tych zasad. Należy baczyć, aby kompromis francusko-niemiecki nie był kompromisem zasady, która ma służyć za dynamit do rozsadzania nowego, powojennego układu Europy. Oto dlaczego pewne strony zbliżenia francusko-niemieckiego niepokoją Polskę, nie tylko jako sojuszniczkę Francji, ale jako bezpośrednio zainteresowaną w utrzymaniu w całej rozciągłości zasad, które stanowią podstawę jej własnego niepodległego bytu.

Wnikając w przyczynę dość nagłej zmiany w nastrojach Francji, w stosunku do Niemiec, łatwo możemy spostrzec, że naród francuski przechodzi okres osłabienia energji narodowej.

Pierwsze lata po wojnie były okresem, w którem tętno życiowe Francji biło najsilniej. Obecnie. po długotrwałem napięciu — osłabło, Nie chcemy przesądzać, czy z nim razem nie zmniejszył się instynkt samozachowawczy i nie zniknęło poczucie własnego interesu. W każdym razie zwrot tego rodzaju, jakiego jesteśmy świadkami we Francji, nie powinien mieć źródła w chwilowem odpływie energji. Błąd jest tem większy, że Francja zalana niewidzianą dotychczas falą cudzoziemców, wzywana kuszącemi propozycjami niemieckiemi, przechodzi okres rozterki i niepewności moralnej.

Pojednanie? Jest pożądane, a nawet konieczne, ale chęć pojednania musi być obustronna. Porozumienie oparte na ustępstwach, czynionych z jednej tylko strony, jest rezygnacją.

Szczerzy zwolennicy zbliżenia z Francją na gruncie utrzymania status quo na Zachodzie, są bardzo nieliczni. Prof. Foerster ze swym przeglądem „Die Menschheit", Georg Bernard, Joseph Bloch, Arnold Rochberg, Max Cohen; z dzienników i wydawnictw perjodycznych „Welt am Montag", „Socialistische Monatshefte" „Vossische Zeitung" i od niedawna „Germania". Szczupła garstka, a jeszcze mniejszy wpływ jej na masy.

Francuski minister oświaty zasiada przy stole bankietowym z członkami Rzeszy. Barwy francuskie przeplatane z niemieckiemi na przyjęciu urzędowem dla jednego z literatów francuskich. P. Briand, ściskający ostentacyjnie prawicę kanclerza Luthera: wszystko to świadczy, iż zewnętrzne oznaki dążeń pojednawczych istnieją ze stron obu. We Francji dążenia te są spontaniczne. W Niemczech w znacznej części interesowne i nieszczere. We Francji mówi się o zbliżeniu intelektualnem, myśli się o politycznem i o usunięciu wiekowych nieporozumień francusko-niemieckich. W Niemczech mówi się o pojednaniu z myślą o wolnej ręce na Wschodzie.

W chwili, gdy Francja podaje swemu wschodniemu sąsiadowi dłoń pojednawczą i objawia gotowość do daleko idących wyrzeczeń kosztem przysługujących jej praw — płynie pod jej adresem z Polski głos ostrzegawczy. Głos ten nie jest podyktowany przez uczucie nienawiści do Niemiec, ale przez głębokie przeświadczenie, że przedwczesne zbliżenie francusko-niemieckie, oparte na wyłomie w traktacie pokojowym, równałoby się całkowitej zagładzie tegoż traktatu. Byłoby krokiem i to nie pierwszym — ku nowej wojnie.

J. S.

Nowa klęska Litwinów w Kłajpedzie.

Na 29 mandatów Niemcy otrzymali 28 a Litwini 1 mandat.

Kłajpeda, 22. 10. (Pat.) Wynik wyborów do sejmiku kłajpedzkiego przedstawia się dla Litwy w sposób rozpaczliwy. **Niemcy otrzymali 58 067 głosów, zaś autonomiczny związek litewski 536 głosów. Komuniści zdobyli 1 526 głosów**, drobne partje, wśród nich Litwini, 2 998 głosów.

Wobec powyższego na 29 mandatów, Niemcy otrzymali 28, a Litwini 1. Jest to nowa klęska Litwinów w Kłajpedzie, kryjąca w sobie dla Litwy nowe niebezpieczeństwo utraty Kłajpedy.

Ze strony Litwy wysuwany jest projekt unieważnienia wyborów. Prasa niemiecka w Kłajpedzie grozi, że podobne zarządzenie naraziłoby Litwę na nowe niepowodzenia polityczne.

Konflikt bułgarsko-greeki

trwa w dalszym ciągu.

Bułgarja postanowiła zaprotestować wobec Ligi Narodów. — Grecy zajęli kilka miejscowości pogranicznych. — Interwencja ambasadorów francuskiego i angielskiego. — Dymisja greckiego min. spraw zagranicznych.

Londyn, 22. 10. (PAT). Według informacji z Sofji, Bułgarja postanowiła zaprotestować wobec Ligi Narodów przeciw najściu wojsk greckich na terytorjum Bułgarji, oraz domagać się od sojuszników upoważnienia do ogłoszenia mobilizacji w celu obrony nienaruszalności terytorjum Bułgarji.

Sofja, 22. 10. (PAT). Bułgarska agencja telegr. potwierdza wiadomość, że oddziały greckie z artylerją wkroczyły do Bułgarji. Na pograniczu zostało zabitych pięciu strażników bułgarskich. Grecy zajęli kilka miejscowości pogranicznych. Kilka pocisków artylerji greckiej spadło na Petricę.

Ateny, 22. 10. (PAT). Konflikt grecko-bułgarski doznał lekkiego złagodzenia dzięki interwencji ambasadorów francuskiego i angielskiego. Obaj posłowie na krótki czas przed wręczeniem ultimatum odwiedzili zastępcę ministra spraw zagr. Kadzikiriskasa i uzyskali w następstwie swoich przedstawień złagodzenie brzmienia noty. Bułgarski pełnomocnik wręczył Kadzikiriskasowi propozycje utworzenia mieszanej grecko-bułgarskiej komisji, którąby miała za zadanie zbadanie przyczyn starcia pod Venles. Rząd grecki odmówił przyjęcia jakichkolwiek oświadczyń Bułgarji w tej sprawie, ponieważ w walce brali udział nie komitadż lecz regularne wojska bułgarskie. Jugosłowiański attache w Atenach prosił wczoraj w imieniu swego rządu, by podano szczegóły zajścia. W myśl wskazówek greckiego sztabu generalnego marsz na Petricę został wstrzymany aż do upływu ultimatum greckiego.

Sofja, 22. 10. (PAT). Rząd grecki nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi na trzykrotnie powtórzone propozycje rządu bułgarskiego, dotyczące wdrożenia śledztwa celem ustalenia odpowiedzialności za wypadki graniczne. W związku z tem bułgarska agencja telegraficzna wyraża przypuszczenie, że cała ta sprawa była przez Greków z góry ułożona.

Ateny, 22. 10. (PAT). Prezydent ministrów Pangalos przyjął dymisję ministra spraw zagr. Rentisa.

Możliwość konfliktu rosyjsko-japońskiego.

Berlin (AW). Według wiadomości z Tokio rząd japoński ze szczególnym niepokojem śledzi wypadki w Chinach. Zupełnie otwarcie omawiane jest możliwość konfliktu rosyjsko-japońskiego. Jeżeli gen Feng i Wu Pej Fu wspomagani przez broń i amunicję sowiecką odepchną wojska Tsang Tso Lina z Mandżurji japońscy koloniści w tej prowincji zostaną narażeni na niebezpieczeństwo utraty życia i mienia, a wówczas Japonja musi się stanąć w ich obronie.

Pogłoski o dymisji Caillauxa.

Paryż, 22. 10. Pat. „Temps" zaprzecza wiadomości o rzekomej dymisji min. Caillaux. Zamierza on zgłosić swoją dymisję tylko w tym wypadku, gdyby jego projekty ustaw finansowych nie zyskały w Izbie większości.

Z konferencji monarchistów austrjackich.

Wiedeń, 22. 10. (AW.) Odbyła się tutaj konferencja monarchistów austrjackich pod przewodnictwem generała Dankla. Rzecz znamienna, że austrjacka organizacja monarchistyczna zwalcza ideję przyłączenia Austrji do Niemiec, lecz wysuwa hasło restauracji monarchji habsburskiej. Zdaniem monarchistów austrjackich wkrótce nadejdzie sprzyjający moment polityczny dla połączenia **Polski, Czechosłowacji, Jugosławji, Węgier i Austrji w jedno olbrzymie państwo pod berłem habsburgskiem.** Monarchiści czescy zgłosić mieli swój akces do organizacji monarchistów austjackich.

KOLONJE DLA NIEMIEC.

Przedstawiciel berliński „United Press" donosi, że w kołach niemieckich rządowych liczą na oddanie mandatu Toga i Kamerunu Niemcom z największą pewnością. Koła lewicowe polityczne niemieckie wypowiadają się przeciwko działalności nowej polityki kolonjanej Niemiec, ponieważ byłaby ona skłonna wciągnąć Niemcy do afrykańskich walk rasowych. Jednakże koła urzędowe niemieckie są stanowczo za odzyskaniem Togo i Kamerunu.

Dyskusja budżetowa w Sejmie.

Jakie stanowisko zajmują kluby wobec obecnego rządu.

POSEŁ ROMOCKI Z KLUBU CHRZEŚC. DEM. O NASZEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ I WEWNĘTRZNEJ. — KLUB CHRZEŚC. DEMOKRACJI NIEMA ZAUFANIA DO MIN. SOKALA.

Warszawa, 22. 10. (Pat.) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu przystąpił Sejm do dalszej dyskusji budżetowej.

Pierwszy zabrał głos pos. **Romocki (Chrześc. Dem.).** Mówca ten wstęp poświęcił sprawie polityki zagranicznej, a w szczególności wynikom konferencji w Locarno, **zarzucając min. Skrzyńskiemu nie dość jasne patrzenie na rzeczywistość, przyczem dodał, że stronnictwo jego będzie żądało obmyślenia innych środków stworzenia większych gwarancji dla naszych granic zachodnich.**

Omawiając w dalszym ciągu sprawę poszczególnych działów administracji państwowej, pos. Romocki co do M. S. Wewn. zarzucił **niewystarczalność dotychczasowej walki z bandytyzmem, brak koordynacji w postępowaniu różnych władz, oraz lekceważenie interesów obywateli.**

Co do spraw gospodarczych mówca stwierdził, że **dopiero zachwianie się kursu złotego zwróciło uwagę rządu na konieczność ochrony i popierania produkcji krajowej.**

Mówiąc o **kwestji przedłużenia dnia pracy,** mówca zwraca uwagę na konieczność traktowania tej sprawy łącznie ze stanem rzeczy, istniejącym w Niemczech, krytykuje działalność min. Sokala, która zdaniem mówcy godzi w interesy robotników polskich przez osłabianie zdolności konkurencyjnej. **Stronnictwo mówcy niema zaufania do min. Sokala.**

Zapowiedziana przez rząd polityka umiarkowanego protekcjonalizmu, zdaniem mówcy powinna dążyć do **zmodernizowania naszego przemysłu i do utrzymania cen hurtowych,** o ile możności na jaknajniższym poziomie. Jedną z najpilniejszych potrzeb gospodarczych jest **ożywienie kredytu, a to przedewszystkiem kredytu krótko-terminowego.**

Co się tyczy utrzymania parytetu złotego, to mówca nie jest zwolennikiem osiągnięcia tego celu drogą interwencji. **Mówca zarzuca rządowi zbytni optymizm w ocenianiu zdolności płatniczej ludności.**

Przeszedłszy do omówienia budżetu, pos. Romocki stwierdza, że jest on nierealny po stronie wydatków. Brak przewidywania finansowego zaznacza się szczególnie w budżecie M. S. Wojsk. Co do ustaw sanacyjnych, to mówca wypowiada się za odesłaniem ich do komisji.

N. P. R. NIE PRZYCZYNI SIĘ DO PRZESILENIA RZĄDOWEGO, LECZ ŻĄDA ROZWIĄZANIA SEJMU.

Pos. **Chądzyński** (NPR.) stwierdza, że **obok kryzysu ekonomicznego i finansowego przeżywamy kryzys polityczny,** polegający na rozbiciu się stronnictw poprzedniego i obecnego Sejmu i niemożności stworzenia kompromisu dla większości parlamentarnej. Nietylko rząd jest winien, jak tego dowodzą upraszczający sobie sprawę pp. Frostig i Byrka. **Trzeba zajrzeć głębiej w siebie, to jest Sejmu nie oszczędzać.**

Mówca polemizuje dalej z twierdzeniem, jakoby przyczyną trudności i upadku produkcji były ciężary społeczne, rozważa przytem **warunki płacy w naszym przemyśle** w porównaniu z warunkami płacy w przemyśle zagranicznym oraz wysokością świadczeń, dochodzi do wniosku, że warunki płacy w naszym przemyśle są niższe, zaś świadczenia społeczne wynoszą u nas 11.8 proc. kosztów produkcji, podczas gdy w Niemczech wynoszą one 16.6 proc produkcji. Ogólne obciążenie na opiekę społeczną łącznie z podatkami wynosi 6½ zł., w Niemczech 54 zł.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca dłużej zatrzymuje się nad **zagadnieniem konsumcji,** poczem przechodzi do **kwestji bezrobocia** i ubolewa, że z pośród bezrobotnych, których liczba dochodzi już do 300 000 osób, zaledwie 60 proc. pobiera zasiłki. Mówca **domaga się zmian ustawodawstwa socjalnego w kierunku objęcia wszystkich bezrobotnych akcją zasiłkową,** zanim zaś to nastąpi, domaga się od rządu przyjścia z pomocą doraźną.

Omawiając **budżet,** pos. Chądzyński dowodzi, że faktyczny preliminarz budżetowy na rok przyszły z powodu spadku kursu złotego zawiera oszczędność około 600 miljonów zł.. W sprawie wydatków na wojsko, N. P. R. na stanowisku ustalone. Gdyby wizyta Cziczerina w Warszawie dała nam rzeczywiście odprężenie stosunków na wschodzie, — mówił pos. Chądzyński — i gdyby konferencja w Locarno rzeczywiście przyniosła pokój Europie przynajmniej na pewien czas, to niewątpliwie poszlibyśmy na redukcje armji, ale dzisiaj, kiedy tej pewności niema, nie może być o tem mowy.

Mówca widzi jeszcze możność poczynienia dużych oszczędności w samym sposobie gospodarowania, wskazuje na sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, które przeszło na 700 stronicach mówi o różnego rodzaju nadużyciach — w administracji państwa. Kontrola rządu i Sejmu powinna być taka, aby nadużyciom zapobiec, ale i winne jest samo społeczeństwo. **Wielu obywateli toleruje nadużycia zamiast donieść o nich, a są i tacy, którzy płacą za nadużycia i dają łapówki. Dla takich powinna być szubienica.**

Zmiana jednego rządu na drugi nie byłaby załatwieniem przesilenia gospodarczego i politycznego. Sejm jest źródłem władzy i jest ostatecznie za nią odpowiedzialny. Trzeba bronić powagi tego Sejmu, jeżeli ma być inaczej. Sejm ten stoi pod moralną presją obywateli i gniew jego za to wyładowuje się na rząd.

N. P. R. jedyne wyjście widzi we wzajemnem porozumieniu się stronnictw, w zawieszeniu walk partyjnych. Rząd, jaki będzie mógł być stworzony z takiego porozumienia, powinien postawić sobie program ograniczenia się do najważniejszych i najpilniejszych spraw, do utrzymania waluty, do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na warunkah nie uwłaszczających godności narodu i nie zagrażających jego niezawisłości politycznej i gospodarczej, do zasilenia Banku Polskiego kapitałem, do podniesienia jego zdolności emisyjnej, a tą drogą do uruchomienia warsztatów pracy„ i stopniowego zwalczania bezrobotnych.

Dopiero po osiągnięciu tych celów możemy otworzyć sobie przesilenie. **W dzisiejszych warunkach stronnictwo mówcy nie przyczyni się do przesilenia rządowego, natomiast będzie za rozwiązaniem Sejmu.**

ZJEDNOCZENIE NIEMIECKIE I KLUB KAT.-LUD. ZA VOTUM NIEUFNOŚCI.

Pos. **Plesch** (zjed. niem.) stwierdza, że nasza polityka zagraniczna doprowadza zwolna do osamotnienia naszego państwa. Czy okazywana nam dzisiaj przez niektóre państwa przyjaźń wynika z pobudek egoistycznych, to pokaże przyszłość. **Obecny rząd zdaniem mówcy nie stoi na wysokości zadania zarówno w dziedzinie gospodarczej i politycznej i z tego powodu zjednoczenie niemieckie, jedyne wyjście z sytuacji widzi w dymisji gabinetu Grabskiego.**

Pos. **Greiss** (Kat.-Lud.) charakteryzuje nadmierne obciążenie podatkowe kraju i bezwzględne przeprowadzanie egzekucji, dowodzi, że budżet da się doprowadzić do równowagi jedynie przez **oszczędności przedewszystkiem w zakresie administracji,** podkreśla niewłaściwość nierównomiernego traktowania urzędników różnych działów. Tak n. p. w P. K. O. urzędnicy pobierają pensje 4-krotnie wyższe, niż gdzieindziej, a prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski pobiera uposażenie cztery razy większe od prezesa Rady Ministrów.

W polityce zagranicznej nie powinniśmy się kierować sympatią wobec sąsiadów, ale szukać jej tam, gdzie łączy nas interes. Mówca, omówiwszy jeszcze sytuację, w której kraj się znalazł — w związku z kryzysem gospodarczym, oświadcza, że **rząd obecny doprowadził swoją gospodarka kraj do katastrofy ekonomicznej i zubożenia. Klub mówcy, nie mając zaufania, że rząd zdolny jest opanować ciężką sytuację, nadal popierać go nie będzie.**

Na tem obrady przerwano do godz. 4 popołudniu.

KLUB UKRAIŃSKO-WŁOŚCIAŃSKI UZALEŻNIA STOSUNEK SWÓJ DO RZĄDU OD SPEŁNIENIA SZEREGU POSTULATÓW.

Po przerwie pierwszy przemawiał **ks. Iłkow,** który w imieniu klubu ukraińsko-włościańskiego zgłosił szereg postulatów, m. i. **żądał rewizji stanowiska rządu w sprawie autonomji dla trzech województw wschodnio-galicyjskich oraz w sprawach politycznych odnośnie do narodu ukraińskiego,** uzależniając stosunek swój do rządu od spełnienia tych postulatów.

KLUB BIAŁORUSKI I NIEM. PARTJA CHŁOP. PRZECIWKO RZĄDOWI.

Ks. Rankiewicz (kl. białoruski) uskarżał sie na samowolę administracji na Białorusi, na szykany prasy oraz na niszczenie szkolnictwa białoruskiego.

Pos. **Chrucki** (ukr.) uskarżał się na ucisk gospodarczy i narodowościowy w stosunku do Ukraińców.

Pos. **Wojewódzki** (niez. partja chłop.) przemawiał **przeciwko udzieleniu rządowi Grabskiego jakichkolwiek pełnomocnictw i wypowiedział się za natychmiastowem zawarciem ścisłego sojuszu z Rosją sowiecką.** Rządowi obecnemu, jako burżuazyjnemu, **klub mówcy odmawia zaufania.**

MINISTER SIENNICKI ODPOWIADA NA ZARZUTY.

W odpowiedzi na zarzuty pos. Wojewódzkiego w sprawie rzekomego znęcania się nad więźniami politycznymi w Białymstoku, wiceminister sprawiedliwości p. Siennicki złożył wyjaśnienia, z których wynika, że zarzuty te są albo zgoła bezpodstawne, albo znacznie przesadzone.

Wniosek pos. **Frostiga** (kl. żyd.) o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem p. wiceministra sprawiedliwości odłożono do jutrzejszego posiedzenia, które się odbędzie o godz. 10 przed południem.

Na tem posiedzenie zamknięto.

(Patrz: „Nastrój w Sejmie“ str. 4 dzisiejszego numeru.)

Zaproszenie Doumergue'a, Mussoliniego i Hindenburga do Londynu.

Berlin, (A. W.) „Vossische Zeitung“ donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach politycznych istnieje zamiar zaproszenia Doumergue'a i Mussolinego do Londynu na dzień 1-go grudnia. Krążą pogłoski również o zaproszeniu Hindenburga. Wątpliwe jednak, czy Hindenburg zaproszenie to przyjmie. W przeciwnym razie jako przedstawiciel Niemiec przybędzie Luther albo Stresemann.

Zwycięstwo rządu pruskiego.

Berlin 22 10 Pat. Sejm pruski przystąpił dzisiaj do głosowania nad wnioskiem nieufności, złożony przez nacjonalistów przeciwko pruskiemu min strowi spraw wewn. Severingowi. Wniosek ten został odrzucony znaczną większością głosów. Za wnioskiem głosowało 158 posłów przeciwko 220. Wynik tego głosowania komentowany jest jako znaczne zwycięstwo rządu.

Owoce przyjaźni z żydami.

Czarną zaiste niewdzięcznością odpłacili żydzi p. Stan. Grabskiemu, ministrowi W. R. i O. P. Tak niedawno jeszcze, pamiętamy, kilka temu zaledwie miesięcy wstecz, jak oto zdumionej Polsce ogłoszono triumfalnie, że p. minister zawarł nowy konkordat, tym razem... z żydami. Zdumionej Polsce — mówimy — nie dlatego, jakobyśmy pragnęli walki lub niedoceniali zgody, lecz wiekowe nas uczy doświadczenie, iż żydzi dążą nie do współżycia na podstawie równouprawnienia, lecz chcą przywilejów i panowania, że na terenie międzynarodowym w ostatnich latach okazali się najzaciętszymi naszymi wrogami, których tylko siłą rządu i społeczeństwa można zmusić do wypełnienia obowiązków obywatelskich, albo — co tysiąckroć byłoby lepsze — skłonić ich do emigracji bodaj nawet za ocean... do ziemi obiecanej, — i tak to nieszczęsne miano odjąć wreszcie naszej Ojczyźnie.

Inaczej atoli sądził p. Grabski i wbrew opinji narodu zawarł z żydami konkordat za przyrzeczenie lojalności i uznania mocarstwowego stanowiska Polski. Jawne tedy przyznanie się do zdrady stanu zostało niebawem nagrodzone przez p. Grabskiego całym szeregiem przywilejów i to w dziedzinie dla nas najgroźniejszej, bo oświatowej, jak np. nadanie chederom praw państwowych szkół powszechnych, toż samo żydowskim szkołom wszelkich typów z językiem wykładowym żargonowym lub hebrajskim, jak zapowiedź ustawy o dopuszczenie na zgromadzenia żargonu lub języka hebrajskiego itd. Były podobno i inne świadczenia, o których jeno słuch dochodził — bez zaprzeczenia ze strony rządu Wiedzieliśmy oczywiście wszyscy, że dzieje się to wyłącznie kosztem interesów i słusznych praw narodowych, bez żadnej ze strony żydów zmiany ich stosunku do nas: ażeby jednak w tak krótkim czasie ciosy swe zwrócili oni również przeciwko swemu dobroczyńcy, tego nie przypuszczał nikt, a już chyba najmniej — on sam. Świadczyć zaś o tem może podniecenie, w jakiem na ostatniem posiedzeniu Komisji Oświatowej w dniu 15. 10. br. odpowiadał p. St. Grabski na brutalną napaść posła Wygodzkiego, który zarzucił wysokiemu sojusznikowi ni mniej ni więcej, jak tylko prześladowanie młodzieży żydowskiej; oto tysiące jej ukończywszy szkoły średnie, gromił p. Wygodzki, a w dniu 20. 10. już na plenum Sejmu żyd Frostig, nie zostały przyjęte na uniwersytety, nie otrzymują paszportów na wyjazd za granice, są pozbawione chleba i życia, polonizowane itd. itd.

Porwał się w gniewie p. minister na ową **napaść** i podał do wiadomości, co następuje: najpierw **więc szachraistwa.** Każdy, kto przedłoży zaświadczenie, **iż brakło** dla niego miejsca na uniwersytecie, uzyskuje **paszport,** z wyjątkiem tych, którzy nie zdali **egzaminów** albo kończyli szkoły prywatne bez praw. **Tyczy to o**czywiście Polaków również, ale dla żydów **naturalnie** winien być wyjątek. Na uniwersytety zaś nie **dostały** się również mnogie setki Polaków, lecz ci nie **wrzeszczą** na cały świat o prześladowaniu, mówił p. **minister,** a czynią to Żydzi, których krzywda cyfrowa **przedstawia** się według statystyki podanej przez p. **ministra tak,** iż przyjęto na uniwersytet: we Lwowie **chrześcijan** 1.180, żydów 408 czyli 29 proc, w Warszawie **chrześcijan** 2.083, żydów 715 czyli 35 proc., w Wilnie **chrześcijan** 557, żydów 177 czyli 32 proc., a w Krakowie chrześcijan 2.476, żydów 894 czyli 38 proc.

O czemże mówią te przerażające cyfry: oto przedewszystkiem, że p. Grabski konkordatu dotrzymał wiernie. Uniwersytety zażydzone do ostatecznych granic, a żydzi, ów drugi kontrahent konkordatowy mimo to łamią umowę i otrzymawszy przywileje, krzyczą w Sejmie na cały świat o ich prześladowaniu w Polsce... i to nawet przez tego, który rękę do nich wyciągnął. Co za przewrotność z jednej, ale też jaka szkodliwa nieoględność ze strony drugiej. Bo jak widać z wystąpień i posła Wygodzkiego na Komisji Oświatowej i z motywów, dla których Koło Żydowskie przechodzi do opozycji przeciw rządowi, żydzi na terenie międzynarodowym pozostali nadal naszymi wrogami, a nie mniej i wewnątrz kraju, gdy tymczasem rząd balamuci społeczeństwo zaimprowizowanym bez rozmysłu konkordatem, usypia organizowanie samoobrony i budzi rozdźwięk między obowiązkiem lojalnego wobec rządu obywatela, a widocznym interesem i samozachowawczym instynktem narodu. W pewnym zaś momencie, kiedy to obalamucone społeczeństwo miałoby prawo zapytać p. Grabskiego o bilans konkordatu z żydami, nie pytając nawet, słucha ze zgrozą tak, iż mamy na uniwersytetach od 29 — 38 proc. żydów, a żydzi mimo to lżą nas w Sejmie, czyli przed światem całym... iżeśmy ich gnębiciele.

Oto są owoce przyjaźni p. St. Grabskiego z żydami. Dla społeczeństwa nie są one niespodzianką — zachodzi tylko obawa, czy p. Grabski wysnuje stąd jako minister odpowiednie wnioski i czy zechce uczynić cokolwiek, czem złagodziłby przynajmniej szkody nasze w dziedzinie szkolnictwa wskutek konkordatu. Czy też społeczeństwo polskie, które aż nadto głośno wykazywało cała niefortunność konkordatowego pomysłu, czy znów własnem i tylko siłami odrabiać będzie musiało wyrządzone mu zło. Nad tem niechaj jeszcze — póki czas — zechce zastanowić się p. minister Grabski. Lepiej bowiem późno, niż nigdy.

Dr. Tadeusz Mendrys, poseł na Sejm.

PRZYSZŁA WIZYTA CZICZERINA W PARYŻU.

Korespondent „Neue Freie Presse“ z Londynu, podkreślając zadowolenie w kołach politycznych angielskich z powodu bezpośredniego wpływu traktatu w Locarno na politykę rosyjską, donosi, że Briand w porozumieniu z Chamberlain'em przyjął propozycję Cziczerina rozmowy z nim w Paryżu. W Londynie sądzą, że przy tej sposobności Briand poczyni Cziczerinowi propozycje, dotyczące trwałego uregulowania stosunków państw zachodnich z Rosją sowiecką“.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Posłowie górnośląscy u premjera Grabskiego.

O ożywienie życia gospodarczego na Śląsku.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) W czwartek odbyło się posiedzenie wszystkich posłów z Górnego Śląska i wszystkich klubów. Na posiedzeniu tem rozpatrywano ciężką sytuację Górnego Śląska oraz potrzebę pomocy dla tego województwa. Uznano, że polityka rządu szczególnie handlowa i celna, jest dla Górnego Śląska pod względem gospodarczym i politycznym zabójczą. Sformułowano żądanie zmierzające do ożywienia życia gospodarczego oraz uzyskania pracy dla bezrobotnych. W końcu wybrano komisję składającą się z posłów: Sosińskiego (Chrześc. Dem.), Kota (N. P. R.), i Adamka (P. P. S.), która w godzinach popołudniowych konferowała w tych sprawach z premjerem Grabskim i ministrem przemysłu i handlu Klarnerem. Premjer Grabski oświadczył, że żądanie Górnego Śląska będzie starał się zrealizować.

Rozłam w grupie posła Bryla.

Warszawa, 23. 10. 25. (Tel. wł.) Późnym wieczorem wczoraj rozeszła się w Sejmie wiadomość o rozłamie w grupie posła Bryla. Kilku posłów z tego obozu zgłosiło swój powrót do stronnictwa Piasta.

Konferencja przedstawicieli wszystkich klubów.

Warszawa, 23 10. 25. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu Rataj ma zamiar zwołać w przyszłym tygodniu konferencję przedstawicieli wszystkich klubów, aby rozważyć propozycję kompromisu, jaką zamierza Z. L. N. wysunąć w zakresie ustawodawstwa samorządowego.

Monopol tytuniowy a Banka Commerciale w Medjolanie

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) W związku z rokowaniami, jakie rząd polski prowadzi z konsorcjum zagranicznem o pożyczkę pod zastaw monopolu tytoniowego medjolański Banka Commerciale poczynił u rządu polskiego za pośrednictwem posła włoskiego Maioniego zastrzeżenie przeciwko obciążeniu monopolu tytoniowego nowemi ciężarami. Jak wiadomo, rząd polski otrzymał we Włoszech pożyczkę tytoniową w wysokości 400 milj. lirów, zobowiązując się zabezpieczyć tą pożyczkę dochodami i fabrykami monopolu tytoniowego. Pan Teplitz, który jest właścicielem Banka Commerciale dowodzi, że rząd nasz niema prawa obciążania monopolu tytoniowego żadnemi zobowiązaniami, dopóki nie spłaci mu zaciągniętej pożyczki. Rząd polski natomiast jest zdania, że dochody z monpolu są tak duże i stałe, że można je obciążyć nowemi ciężarami.

Sensacyjne aresztowanie w Warszawie.

Warszawa, 23. 10. (tel. wł.) Wczoraj nastąpiło sensacyjne aresztowanie znanego w sferach finansowych Gdańska i Warszawy niejak. inżyniera Mieczysława Dawidsohna, który mieszkał wraz z swoją żoną w hotelu Brystol. Aresztowanie nastąpiło na skutek depeszy, nadesłanej przez gdańską policję. Dawidsohn jest oskarżony za nadużycie zaufania wielkiego banku w Gdańsku Giro - Central - Bank na sumę około 1½ miljona dolarów. Mieszkał on stale w Gdańsku, do Warszawy przybył ok. 3 października i tutaj kupił pałac od hrabiów Sobańskich w Al. Ujazdowskich.

Zlikwidowanie band komunistycznych.

Warszawa, 22. 10. 25. (AW.) Onegdaj ukończono olbrzymią obławę na terenie Województwa Nowogródzkiego, mającą na celu ostateczne zlikwidowanie operujących tam band komunistycznych. Ogółem aresztowano 140 osób, którzy są członkami kilku „jaczejek" komunistycznych, a o których Polska dotychczas nie wiedziała. W pośród aresztowanych w Wilnie i w powiecie wileńskim jest 117 komunistów. Na podstawie pierwiastkowego śledztwa osadzono w więzieniu 72 osoby. Pozostałych zwolniono.

Linja lotnicza Warszawa—Łódź—Poznań.

Warszawa, 23. 10. (Tel. własn.) Uroczyste otwarcie linji lotniczej w Łodzi nastąpi dziś. Linja ta będzie łączyć z Poznaniem i Warszawą. W otwarciu wezmą udział prezes Towarzystwa Akcyjnego „Aero" gen. Raszewski członek zarządu Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej Wroniecki i członek zarządu Tow. Aero inż. Dobrzycki. Pierwszy samolot pasażerski wzleci dziś o godzinie 3 po południu.

W Berlinie debatowano nad konferencją w Locarno.

Nie powzięto dotychczas decydującej uchwały.

Berlin, 22. 10. (PAT) Dziś rano o godzinie 9.30 gabinet Rzeszy rozpoczął posiedzenie, poświęcone wynikom konferencji w Locarno. Na posiedzeniu tem, które trwało tylko pół godziny gabinet nie zajął żadnego stanowiska względem traktatów, zawartych w Locarno.

O przebiegu obrad nic oficjalnego nie wiadomo. „Vossische Ztg." natomiast donosi, że niemieccy narodowcy mieli zobowiązać się do wypowiedzenia przeciwko traktatom ze względu na uchwałę, jaka zapadła dzisiaj w nocy na posiedzeniu niemiecko-narodowej frakcji Reichstagu, a która została zakomunikowana dziś rano przez hr. Westarpa.

Nacjonaliści przeciwko przyjęciu traktatów.

Berlin, 22. 10. (PAT) Niemiecko-narodowa frakcja Reichstagu uchwaliła następującą rezolucję:

„Frakcja nie widzi w rezultatach konferencji w Locarno spełnienia tych warunków, które uważa za niezbędne dla przyszłości narodu niemieckiego Ponadto frakcja uważa, że rezultaty te nie odpowiadają warunkom przedwstępnym, których spełnienie miało poprzedzić zawarcie paktu oraz, że **nie dają one zadośćuczynienia za ofiary, poczynione ze strony niemieckiej.** Z tych względów **frakcja oświadcza już teraz, że nie będzie głosowała za żadnym traktatem, nie odpowiadającym najważniejszym potrzebom życia narodowego Niemiec, albo też zawierającym zrzeczenie się terytorjów niemieckich.**

Konferencja Stresemanna z ministrem Olszowskim

w sprawie wydalenia optantów niemieckich z Polski.

Berlin, (A.W.) Stresemann odbył w środę dłuższą rozmowę z posłem polskim w Berlinie Olszowskim, w sprawie wydalania optantów niemieckich z Polski. Stresemann prosił ministra Olszowskiego o przedstawienie rządowi polskiemu szkodliwego wpływu, jaki powoduje wydalanie optantów na stosunki polsko-niemieckie. Stresemann nie negował tego, że Polska ma wszelkie formalne prawa, aby optantów niemieckich wydalać **ale wskazanym by było stosowanie bardziej liberalnej polityki zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy rezultaty konferencji w Locarno wprowadzają stosunki międzynarodowe zasadę wyrozumiałości i tolerancji.**

Wydalenie optantów a traktaty locarneńskie.

Berlin, 22. 10. PAT. Z okazji przyjęcia prasy zagranicznej w urzędzie spraw zagr., dziennikarze dowiadują się z kół zbliżonych do delegacji niemieckiej na konferencję w Locarno, że w sprawie optantów panuje we wspomnianych kołach przekonanie, że dalsze wydalanie byłoby sprzeczne z duchem traktatów, spisanych w Locarno. „Vorwärts" ogłasza **apel do rządów niemieckiego i polskiego, wzywający do zaniechania wydaleń optantów.**

Rząd niemiecki, pisze organ socjal-demokratów, **zaniedbał porozumieć się z polskim ministrem spraw zagr. w sprawie dalszego wydalania obywateli niemieckich i uzyskania odeń zapewnienia, że duch traktatów, spisanych w Locarno, złagodzi literę prawa.** W tej kwestji system traktatów, ułożonych w Locarno zapewnia państwom europejskim posiadanie ich terytorjów. Im więcej Polska będzie o tem przekonana, pisze „Vormärts", tem chętniej zgodzi się ona nie szukać więcej zabezpieczenia dodatkowego przez wydalanie ze swego terytorjum obywateli krajów sąsiednich. **Od rządu Rzeszy żądamy powzięcia inicjatywy, zmierzającej do złagodzenia konwencji wiedeńskiej w duchu traktatów locarneńskich.**

Z przeglądu prasy zagranicznej.

„AFERA DREYFUSA W POLSCE".

„Manchester Guardian" dzielnie broni interesów swych współwyznawców. Pod tytułem „Afera Dreyfusa w Polsce — Brutalne traktowanie oskarżonego żyda", dziennik ten zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta berlińskiego o procesie Steigera. Wiadomości o przebiegu wypadków zaczerpnięte są z niemieckich źródeł i zawierają szczegóły „o okropnem pobiciu nieszczęśliwego żyda, oskarżonego o bolszewizm przez policję lwowską i o obietnicach, czynionych Steigerowi przez władze, że kara, która go czeka, będzie zmniejszona, jeśli do winy się przyzna. Bomba nikomu krzywdy nie wyrządziła" dodaje „Manchester Guardian" w nawiasach. Podając on w wątpliwość świadectwo panny Pasternakówny, jedynego świadka, popierającego oskarżenie i wyrażą obawę, „czy sprawa będzie prowadzona sprawiedliwie przez wzgląd na rozbudzenie uczuć przeciwżydowskich". Za „Vossische Ztg." korespondent pisma powtarza, że „wielu wysokich urzędników w Warszawie przekonanych jest o niewinności Steigera, lecz nie interwenjują, bo to jest sprawa lwowska".

„FRONT CHŁOPSKI PRZECIWKO GRABSKIEMU".

Pod tym tytułem „Vossische Ztg." podaje w telegramie z Warszawy uchwałę stronnictwa „Piasta", do której korepondent dodaje: „W razie gdyby Grabski nie podał się do dymisji, włościaństwo urządzi demonstrację w Warszawie, ażeby naocznie uwidocznić rządowi, że kraj nie może już dłużej przenieść swego unicestwienia. W razie jeżeli stanowisko zajęte przez partję Witosa znajdzie poparcie w klubie tego stronnictwa, w sejmie, dymisja Grabskiego jest nieunikniona. Rozstrzygną o tem rozprawy sejmowe w dniach najbliższych". Taki sam mniej więcej dopisek, „jako wniosek z uchwały stronnictwa ludowego „Piast", dodaje do telegramu swego z Warszawy korespondent „N. Fr. Presse".

„TIMES" O WRAŻENIU W POLSCE.

„Times" w sprawozdaniu swego „specjalnego korespondenta" warszawskiego widzi, że wieści o zaakceptowaniu paktu przyjęte były w Polsce „z ostrożnym optymizmem". Sfery urzędowe mówią z uznaniem o lojalnem stanowisku Chamberlaina, a półoficjalny „Messager Polonais" zaznacza, że w Locarno stała się rzecz, zapewniająca wiele korzyści Europie nie z krzywdą Polski. H. Skrzyński będzie sądzony w Warszawie miarą powodzenia w osiągnięciu nienaruszalności traktatu Wersalskiego i niewzruszalności przymierza francusko-polskiego".

WATYKAN A LOCARNO.

„Tribuna" pisze: „Watykan śledzi z ogromnem zainteresowaniem bieg spraw w Locarno i był informowany o wszystkiem przez Monsignora Maglione, nuncjusza apostolskiego w Bernie. Z ogromnem zadowoleniem przyjął też Ojciec św. zawiadomienie urzędowe o zawarciu pokoju. Watykan zaprzecza, aby urzędownie wpływał w jakimkolwiek kierunku na strony, biorące udział w konferencji, to jednak nie ulega wątpliwości, że dyplomacja watykańska bardzo usilnie popierała ideję pacyfikacji Europy".

PAKT GWARANCYJNY POCZĄTKIEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY.

Według doniesienia „N. Fr. Presse" z Detroit w Stanach Zjednoczonych podczas wizytacji zakładów przemysłowych Forda przez członków Związku Międzyparlamentarnego, prezydent parlamentu niemieckiego dr. Loebe oświadczył: „Pakt gwarancyjny jest początkiem Stanów Zjednoczonych Europy. Jednem z pierwszych następstw będzie porozumienie gospodarcze pomiędzy wszystkiemi państwami europejskiemi, które nabierze szczególniejszej doniosłości wobec teraźniejszego Państwa przemysłowego Ameryki".

OSTATNIA STRZAŁA.

Organ liberalnych pacyfistów „Manchester Guardian" nie mógł sobie odmówić satysfakcji zaznaczenia swej adoracji dla animuszu wojennego Niemiec, oświetlając w sposób sobie właściwy przeszkody, których usunięcie doprowadziło do zawarcia traktatów arbitrażowych. „Ostatnie różnice — pisze „Manchester Guardian" pomiędzy Polską i Niemcami zostały wyrównane dzięki odrzuceniu żądania, na które Niemcy nie mogły przystać, mianowicie, aby traktaty były „szczelne" (watertigh) i we wszystkich okolicznościach wykluczały sprawy orężne. W tym traktacie, jak w traktatach z Belgją i Francją, Niemcy z powodzeniem przeprowadziły swą tezę, że są takie spory polityczne, które arbitrażowi podlegać nie mogą i jeśli niemożliwem jest załatwienie ich polubowne, wymagane będzie zastosowanie siły".

ROSJA ZDALA OD LIGI.

„Manchester Guardian" zapewnia z emfazą, „że według ostatnich oświadczeń Cziczerina, Rosja nie przystąpi do Ligi Narodów, chyba gdyby Liga była zupełnie inna, niż jest".

ZNOWU ARESZTOWANIE WYBITNYCH DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH.

W nocy z dnia 20 na 21 października, organa policji politycznej w Baranowiczach, na skutek otrzymanych poufnych informacji, dokonały szeregu rewizji u osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

Zarządzona rewizja dała wprost sensacyjne rezultaty, w postaci olbrzymiej ilości druków i bibuły komunistycznej, regulaminów, instrukcji i okólników, dotyczących między innemi organizacji t. zw. „Czerwonej Pomocy", strajku wśród pracowników kolejowych, oraz roboty wywrotowej w wojsku.

W związku z powyższem aresztowano 15 osób, wybitnych działaczy komunistycznych, wśród których znajduje się również radny miejski z Baranowicz niejaki Olszewski Piotr, który obok godności „radcy" miasta Baranowicz, piastował również stanowisko członka Okręgowego Komitetu K. P. Z. B.

Z ostatniej chwili

GODZ. 12.45 W POŁ.

Burzliwy nastrój w Sejmie.

Posłowie „Wyzwolenia“ przerywają mowę premjera.

Warszawa, 23. 10. — godz. 12.45. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 11-ej, p. premjer Grabski zaczął odpowiadać na zarzuty, uczynione mu przez różnych mówców w czasie dyskusji budżetowej. W tej chwili w dalszym ciągu p. premjer przemawia. Nastrój w sali jest burzliwy. „Wyzwolenie“ i Piast ciągle przerywają mowę premjerowi.

Prawdopodobnie popołudniu odbędą się głosowania nad zgłoszonemi wnioskami. Premjer będzie przemawiał jeszcze około ćwierć godziny.

GODZ. 1.35 PO POŁ.

Zakończenie mowy premjera.

Warszawa, 23. 10. (Tel. własny). P. premjer Grabski zakończył przemówienie w następujący sposób:

„Musi ustąpić atmosfera paraliżująca życie państwowe. Jeżeli jest stronnictwo, które się czuje na siłach — niech weźmie rząd i pokaże co umie. Jeżeli niema takiego stronnictwa, niech nie przeszkadza rządowi.“

Podczas całego przemówienia posłowie z „Wyzwolenia“ i Niezależnej Partji Chłopów zachowali się w sposób karczemny, wywołując oburzenie w całej izbie.

(Przyp. Red.: Przebieg posiedzenia dzisiejszego podamy w jutrzejszym numerze.

Straty wojsk francuskich w Maroku i Syrji.

Paryż, 22. 10. (Pat.) Na posiedzeniu komisji finansowej izby Painleve oświadczył, że straty, poniesione przez wojska francuskie w Maroko do dnia 15 października br. wynosiły 2.176 zabitych, wydatki, związane z operacjami wojennemi sięgają 960 miljonów franków. Walki w Syrji pochłonęły do 1 października br. 624 zabitych, wydatki zaś w okresie od lipca roku ubiegłego do lipca br. 177 miljonów franków.

Sympatje narodu szwajcarskiego dla Polski.

Lugano, 22. 10. PAT. Municypalność m. Lugana podejmowała delegację polską obiadem, w czasie której prezydent miasta wygłosił bardzo serdeczne przemówienie, podkreślając żywą sympatję narodu szwajcarskiego dla Polski oraz zaznaczając, że właśnie w pobliżu Lugano mieszkał Kościuszko i tu też spoczywało do roku 1895 jego serce. Min. Wasilewski podniósł w odpowiedzi swej, że czuje się szczęśliwym, mogąc być tłumaczem uczuć całego narodu polskiego, gdyż Szwajcarja zawsze była przedmiotem podziwu dla Polaków przez swe bohaterskie walki z najeźdzcami, przez swoją ciężką prace i przez prawdziwe demokratyczne instytucje państwowe. Jednocześnie Polska odczuła głęboką wdzięczność za to, że Szwajcarja udzieliła naszym emigrantom poczynając od Kościuszki serdecznej gościny i opieki oraz umożliwiła młodzieży polskiej przygotowanie się do przyszłej pracy w Polsce. Obywatel właśnie polski znajduje w Szwajcarji wspaniały przykład spojenia wspólnym patrjotyzmem państwowym różnojęzycznej ludności.

Pułki kozackie w Rosji sowieckiej.

Moskwa, (A. W.) Budiennyj wyjechał obecnie do Rostowa nad Donem, gdzie rozpocznie prace organizacyjne nad stworzeniem pułków kozack ch. Organizacja tych pułków podobna będzie do ustroju za czasów carskich, a w szczególności pułki kozackie obdarzone zostaną całem szeregiem przywilejów. Oficjalna nazwa pułków kozackich brzmi: „Terytorjalne oddziały konne“. Ludność kozacka zdaniem Budiennego powitała nowy sposób organizacji z wielkiem zadowoleniem.

Cziczerin na kuracji w Wiesbadenie.

Berlin, A. W. Hotel „Cztery Pory Roku“ w Wiesbadenie, gdzie odbywa swą kurację komisarz Cziczerin znajduje się pod nieustannym nadzorem tajnej policji. Cziczerinowi podczas jego spaceru towarzyszy zawsze osobisty sekretarz oraz tajni ajenci czerezwyczajki. Jakkolwiek Cziczerin przybył do Wiesbadenu w celach kuracyjnych, nie przestaje się on interesować wypadkami politycznemi. Z chwilą zakończenia konferencji w Locarno, gdy stało się wiadomem, że uchwały tej konferencji idą w kierunku niepomyślnym dla sowietów Cziczerin wymienił cały szereg szyfrowanych telegramów z Moskwą i berlińskiem poselstwem.

Z teatru.

Hrabina Marica.

Operetka w 3 aktach Kalmanna.

Hrabina Marica nie była dla Grudziądza nowością. Wystawił ją poprzedni teatr za dyrekcji p. Otrembskiego. Mimo to należało się spodziewać, że publiczność ze względu na siły, biorące udział w przedstawieniu, liczniej napłynie do teatru. Tymczasem sala w znacznej części świeciła pustkami. A szkoda! To, co widzieliśmy wczoraj, pod każdym względem zasługuje na to, aby dla publiczności miejsc zabrakło w teatrze. Muzyka Kalmanna, oparta o drzewne motywy węgierskie, bogata w melodje, dobrze zinstrumentowana, może podobać się każdemu.

Na pierwszy plan bezwzględnie wybiła się p. Kawecka. Jej ofiarny trud, jej ukochanie sztuki, są już dobrze znane. Jako hrabina Marica dzięki swemu słowiczemu głosowi, grze i zewnętrznej prezentacji zmuszała widzów do ciągłych zachwytów i niemilknących oklasków.

Jej bardzo szczęśliwym partnerem był p. Zdzitowiecki. Artystę tego mieliśmy wczoraj sposobność dobrze poznać. Poznaliśmy go więc jako artystę-wykonawcę i jako reżysera. I w jednym i w drugim wypadku należą mu się słowa szczerego uznania. Jako wykonawca trudnej roli hrabiego-rządcy, potraktował ją nie szablonowo. Grał ze zrozumieniem tego, czego od niego chce libretto, a śpiewał, idąc po linji zamierzeń kompozytora. W piosnkę w I. akcie włożył wiele ciepła. nastroił publiczność na nutę serdeczną i zebrał za to szczere i długo niemilknące oklaski.

P. Leonowicz w roli Lizy stworzyła miły dla oka typ młodej dziewczynki. Mniej szczęśliwym był jej partner p. Rdzawicz, jednak potrafił dostroić się do całości udatnie.

P. Bolko jako książę, p. Ilcewicz jako kamerdyner i p. Jejda jaka stary sługa, współdziałali bardzo dodatnio i korzystnie dla całości.

P. Czerniewska jako cyganka za odśpiewanie po cygańsku zrozumianej i odczutej piosnki, zyskała ogólne uznanie.

P. Zarembina była wprost świetną księżną Bożenną.

Tańce układu p. Wierzbickiego, odtańczone przez niego, p. Matuszewską i Rogowską, były udatne i dobrze wykonane.

Orkiestra pod batutą p. Lewickiego brzmiała dobrze.

Całość przedstawiła się więc bardzo dobrze i należy spodziewać się, że na najbliższej Maricy sala będzie wysprzedana.

Stefanja Korab.

Z bliska i z daleka.

— Termin zamknięcia wystawy sztuki dekoracyjnej w Paryżu ustalono na 7 listopada br.

— Ex-żyd Hans Herzl już nie jest katolikiem. Żydowska agentura telegraficzna w Londynie otrzymała wiadomość, iż syn wielkiego przywódcy sjonistów, Teodora Herzla. Hans Herzl, wystąpił z kościoła katolickiego. Nadesłał on następujące oświadczenie, przeznaczone dla opublikowania: „Nie uważam się już za poddanego kościołowi katolickiemu“. Jak wiadomo, przejście Herzla na katolicyzm narobiła w swoim czasie wielkiej wrzawy, zwłaszcza w żydowskich kołach sjonistycznych. — Herzl po przejściu na katolicyzm miał zamiar zostać misjonarzem.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (52

Jako też w najbliższą niedzielę przed południem panna Helena zadzwoniła do mieszkania Walczaków.

Wprowadzona do pokoju Mani musiała użyć całej siły woli, aby nie krzyknąć ze zdumienia na widok zmiany, jaka nastąpiła w jej wyglądzie. Teraz uczucie żalu spotęgowało się jeszcze bardziej w jej sercu, i bezwiednie rzuciła się z płaczem na szyję chorej.

— Daruj mi... Daruj moją niegodziwość i złość... mówiła przez łzy. Ale, wierz mi, odpokutowałam już za tę swoją winę dosyć.

Mania serdecznie ją ucałowała.

— Dziękuję, że pani przyjechała. Jestem szczęśliwa, bo widzę, że pani ma dobre serce i Stach będzie miał dobrą żonę.

— Ach Stach, czy on mi daruje?

— Zanadto panią kocha, aby miał być zawziętym.

— Nie warta jestem takiej miłości.

— To niech się pani okaże godną jego... Jak się to dobrze stało, że pani właśnie dziś przyjechała, bo on co niedzielę mnie odwiedza i zaraz powinien by przybyć... Wyobrażam sobie, jak się tą niespodzianką ucieszy.

Wiadomość, że wkrótcę zobaczy się ze Stachem, ogromnie ucieszyła Helenę.

— Ha, niech się dzieje, co chce, — zawołała. — Dobrze, że zaraz się wszystko wyjaśni i zdecyduje.

Gdy pierwsze lody zostały przełamane, między pannami rozpoczęła się ożywiona rozmowa, w której nawzajem wypowiadały sobie spostrzeżenia o osobie Leskiego.

Wkrótce też on sam przyjechał.

— Co to jest — zawołał, stanąwszy zdumiony na progu. Panna Helena tu. Śnię, czy to jest rzeczywistość?..

— Najrealniejsza rzeczywistość... Panna Helena była tak dobra, że dowiedziawszy się o mojej chorobie przyjechała mnie odwiedzić — powiedziała Mania, a głos jej drżał od tłumionego smutku, bo przykro jej bardzo było, że widok dawnej narzeczonej sprawił na niego takie wrażenie.

Helena podeszła do Stacha i, wyciągając do niego obie ręce, powiedziała:

— Poznałam swoją winę... Postąpiłam bardzo niegodziwie wobec was obojga... Czy pan będzie mógł mi kiedy zapomnieć i przebaczyć?

— Kto kocha tak, jak ja, ten nie może nie przebaczyć... Ja to już dawno uczyniłem... bo z serca uczucia wyrwać nie mogłem.

Za całą odpowiedź Helena podniosła na niego pełne łez oczy. Była tak wzruszona, że słowa wymówić nie mogła.

Stach tulił do ust jej ręce.

Ponieważ chora została bardzo osłabiona tą poprzednią sceną, narzeczeni przeszli do sąsiedniego pokoju, chcąc dać jej możność odpocząć.

Państwo Sobińscy byli bardzo uszczęśliwieni z pojednania się Heleny z Leskim, którego wartość umieli cenić.

Radość zwykle chodzi w parze. To sprawdziło się na ich domu, nie zdążyli jeszcze ochłonąć po radosnej nowinie, jaką Helena przywiozła im z Chodzieży — gdy otrzymali list od Janka, w którym donosił, że wkrótce zamierza przybyć do Poznania.

„Nie sądźcie tylko, Kochani Rodzice, że narażę was choć trochę tym swoim przyjazdem. Nie, przyjadę bowiem za formalnym paszportem oraz wizą i pozwoleniem konsulatu niemieckiego w Lublinie. Choć w domu zacnego pana Chojnowskiego jest mi dobrze jak u siebie, stęskniłem się jednak za Wami. Strach pomyśleć. Trzy lata już nie widzieliśmy się. Teraz, po 9 października, wszelkie władze niemieckie straciły na swej dotychczasowej bucie, więc i pan konsul, który do tej pory stale odmawiał wiz paszport. na przyjazd do Poznania teraz jest względniejszy. Mieszkając w pobliżu Piotrkowa, często bywałem w tem mieście i porobiłem tam dużo znajomości w kołach młodzieży narodowej. Dużo więc teraz będę miał do czynienia na gruncie poznańskim. Ale o tem — potem. Zobaczymy się więc niedługo — a tymczasem ściskam Was wszystkich serdecznie
Janek“.

Po otrzymaniu tego listu pan Sobiński zawołał:

— No, to teraz nic nam do spokoju brakować nie będzie, jak ten chłopak powróci już do nas.

Matka z westchnieniem spojrzała na córkę, dając do zrozumienia, że i z tej strony oczekiwałaby czegoś dla swego uspokojenia.

Helena zrozumiała znaczenie tego wzroku i odpowiedziała matce, rumieniąc się:

— Oj, widzę, że mama chciałaby się mnie już jaknajprędzej pozbyć... Ale to jeszcze tak prędko nie będzie. Pan Stach chce czekać zupełnego zlikwidowania wojny i załatwienia sprawy polskiej... Przewiduje jakieś komplikacje...

Wreszcie przyjechał z takiem utęsknieniem oczekiwany pierworodny syn. Pamiętny jednak spotkania swego na ulicy, które przed trzema laty takie fatalne skutki pociągnęło, zjawił się u rodziców dopiero wieczorem.

Po pierwszych powitaniach zapytał zaraz o Henryka Horsta.

— Cóż się z nim dzieje?

— Jest jeszcze w dalszym ciągu w komendanturze, gdzie trzyma się ze względu na stosunki starego, bo dawno już mógłby iść w pole.

— Czy spotkaliście się z nim po tych fatalnych wydarzeniach?

— Unika nas... Gdy dojrzy kogoś z nas na ulicy, przechodzi na drugą stronę... A wtenczas posunął się do tego, że sam wpadł tu z żandarmami.

— Sądzę więc, że bezpieczniej dla mnie będzie, zamieszkać gdzieś w mieście... Tembardziej, że mam dużo do czynienia... czego nie chiałbym robić tu.

— Daj już spokój, jeżeli to jest jaka konspiracja. Miałeś chyba już dosyć wtenczas na froncie — dobra nauka na całe życie. Tyle tobie sprawiła kłopotów, a i nam zmartwienia — mówił Sobiński.

— Ha, trudno, proszę ojca... Już się urodziłem do tego... Teraz muszę jeszcze raz spróbować... Poznałem się dobrze z działalnością organizacji młodzieży...

— Tylko nie przenoście tych rozwichrzonych organizacyj na nasz grunt. Ani ludzie u nas nie są odpowiedni do tego, ani też potrzeby nie ma. Kiedy teraz Niemcy zgodziły się na warunki Ententy, do których należy i stworzenie niepodległej Polski, szaleństwem byłoby trwonić te siły, które jeszcze krajowi i społeczeństwu przydać się mogą w pracy twórczej przy budowaniu państwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Co mówi Kierownik Zw. T. K. o stonunkach pocztowych na Pomorzu?

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA W P. K. O. W POZNANIU.

W dniu 19-go bm. odbyła się w sali P. K. O. konferencja przedstawicieli przemysłu, handlu i banków pod przewodnictwem dyrektora Oddziału P. K. O. w Poznaniu p. Bieńkowskiego, na którem zdawali szczegółowe sprawozdanie z działalności i rozwoju tej instytucji referent prasowy Centrali P. K. O. p. Duro i naczelnik wydziału kredytowego p. Szczudło.

Referent prasowy p. Duro omówił znaczenie P. K. O. w obrocie bezgotówkowym i w sprawie budzenia oszczędności. Miesięczne obroty P. K. O. wynoszą przeszło 600 miljonów złotych, z czego z górą połowa przypada na obrót bezgotówkowy, czyli tą drogą P. K. O. zwiększa niejako ilość znaków obiegowych miesięcznie o 300 miljonów zł. t. j. 50 proc. emisji Banku Polskiego. Rezerwa z obrotów czekowych stale wzrasta, wykazując z końcem sierpnia br. zł. 46.528.949,60 a w obrocie oszczędnościowym zł. 15.395.816, czyli wzrost od 1 stycznia o 6 miljonów. **Z inicjatywy P. K. O. w najbliższym czasie zostanie zwołany w Warszawie Kongres oszczędnościowy, mogący sprawę oszczędności pchnąć u nas na szerokie tory.**

Dyrektor Bieńkowski przedstawił rozwój oddziału P. K. O. w Poznaniu w okresie do 3 sierpnia br. I tak ilość kont zwiększyła się od 1 stycznia o 352, opłat uskuteczniono ogółem 859.102 na kwotę zł. 321.209.096, wypłat 604.903, w ilości zł. 320.103.582. W ogólnym obrocie zł 641.312.679 przypada zł. 256.550.995 na obrót bezgotówkowy czyli 40 proc., wykonując 1.454.261 i do 17 października br. zainkasowano 2835 miejscowych i 7.585 weksli zamiejscowych. Celem zwiększenia sprawności Oddziału P. K. O. zaprowadził maszyny do wypisywania wyciągań kontowych i zestawień i do wypisywania kopert, które przy pracy mieli możność obejrzeć uczestnicy konferencji.

W dyskusji postulaty **Związku Fabrykantów** przedstawił dyr. Maciejewski, wskazując na **konieczność decentralizacji akcji kredytowej**, która podlega bezpośrednio Centrali. Rezultat jest ten, że aczkolwiek województwo poznańskie i pomorskie w ogólnym obrocie P. K. O. reprezentuje 30%, pomoc kredytowa dla tych dzielnic nie wynosi ani połowy tego stosunku. Ponadto domagał się obniżenia stopy procentowej od kredytów, która obecnie wynosi 32—36% w stosunku rocznym.

* * *

NIEWYSTARCZAJĄCE KREDYTY P. K. O. DLA POMORZA.

Imieniem Zw. Towarzystwa Kupców w Poznaniu przemawiał dyr. Sikorski, który wykazał, że kupiectwo aczkolwiek posiada 23.4% ogółu kont czekowych w samym oddziale P. K. O. w Poznaniu 26.9%, w Katowicach 31.6%, w Krakowie 40% i 4.7 proc. w obrocie oszczędnościowym otrzymało lokat gwarancyjnych z ogólnej kwoty zł 31.893.206 zaledwie złotych 584.000 czyli 05 proc. wszystkich udzielonych kredytów.

Z poza Poznania na całe dwa województwa pomimo rozesłanych licznie zaproszeń przybył jedynie **Dr. T. Rzepecki** z Grudziądza, który jako **reprezentant Związku Tow. Kup. na Pomorzu** wykazał na brak sprawności w urzędach pocztowych jak np. w Sępólnie, gdzie czeki odsyła się do Poznania tylko raz na dzień, aczkolwiek są trzy pociągi, co sprawia, że wypłaty uskutecznione w godzinach rannych leżą w Sępólnie 24 godzin zamiast być już wieczorem w Poznaniu. Dlatego zaapelował do dyr. Bieńkowskiego, by wziął udział w konferencji mającej urwalić rozkład kolejowy na rok 1926 i domagał się lepszych połączeń kolejowych Pomorza z Poznańskiem, szybszej ekspedycji czeków i wpłat P. K. O. Wskazawszy następnie, że pomimo obietnic uczynionych delegacji Zw. Tow. Kup. na Pomorzu przez p. Lindego w okresie od 1 grudnia 1924 do 1 maja ani jedno przedsiębiorstwo handlowe na Pomorzu nie otrzymało kredytu lokacyjnego, aczkolwiek lokaty w tym okresie wzrosły o 15 miljonów, zaznaczył, że jest niemożliwym nadal stan, by nauka, kultura i sztuka korzystała z kredytów P. K. O. w ilości 8.5 proc. tj. zł 1.452.290, aczkolwiek na zasadzie kont czekowych 271 (0.6 proc.), podczas, gdy handel i banki mając 12648 kont (27.4 proc.) otrzymały zaledwie zł 531.801. Ponadto domagał się lombardu akcji Banku Polskiego przez P. K. O. zwłaszcza dla drobnego kupiectwa. O braku kontaktu P. K. O. z Generalną Dyrekcją Poczt wskazuje następujący fakt, podany na konferencji przez dr. Rzepeckiego:

W końcu grudnia z. r. P. K. O. zwiększyła wkładkę zawiązkową z 10 zł na 50 zł, jednakże w lutym na skutek starań organizacji kupieckich obniżyła na 10 zł. Kiedy jeden z zainteresowanych w lipcu br. na poczcie w Grudziądzu chciał wpłacić wkładkę zawiązkową, oświadczono mu, że musi uiścić 50 zł. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu dowiedziawszy się o tem, odniósł się do Generalnej Dyrekcji Poczt, skąd otrzymał odpowiedź, że poczta słusznie domaga się wkładki zawiązkowej w kwocie 50 zł zamiast 10, gdyż P. K. O. umieściła w Dzienniku Urzędowym Poczt i Telegrafów w grudniu komunikat o podwyżce, lecz o zniżce w okresie od lutego do lipca zapomniała zakomunikować. Dopiero na skutek pisma Zw. Tow. Kup. P. K. O. w sierpniu umieściło odpowiedni komunikat w Dzienniku Urzędowym, przez ten czas jednak niejeden z powodu wygórowanej opłaty zrezygnował z otwarcia konta P. K. O. W odpowiedzi dyr. Bieńkowski zapewnił, że będzie przy pomocy Związku Tow. Kup. w Poznaniu i Grudziądzu starał się, by poczty nie przetrzymywały czeków P. K. O. przez 24 godzin, jak to do dzisiaj pomimo starań Związku T. K. na Pomorzu jest w Sępólnie oraz zawiadomił, że poczynił już kroki, by czeki nadawane w Gdańsku odchodziły wieczornym pociągiem pospiesznym. Ponadto w myśl życzeń Dr. Rzepeckiego zwróci się do Dyrekcji Poczt w Poznaniu i Bydgoszczy przeciwko zwijaniu poczt, jak to miało miejsce w zeszłym roku, zwijając 30 urzędów w Poznańskiem i na Pomorzu podczas, gdy w Dyrekcji Poczt w Krakowie zwiększono o 29 i w Warszawskiej o 21.

Naczelnik Wydziału Kredytowego p. Szemat oświadczył, że orozszerzeniu ram kredytu narazie mowy być nie może, przyznał, że P. K. O. rozmyślnie nie uwzględniała kupiectwa po akcji kredytowej, faworyzując spółdzielnie i Kasy oszczędności. Wysiłek P. K. O. był co się tyczy lombardu akcji B. Polskiego — zdaniem mówcy — gigantyczny, P. K. O. bowiem musi dbać o płynność swych środków, a na podstawie akcji Bank Polski nie da jej kredytu i dla tego zakupuje pożyczkę konwersyjną, dolarową i td., a co do skromnego udziału handlu i przemysłu b. dzielnicy pruskiej w ogólnej sumie kredytu lokacyjnego zaznaczył, że kredyt przyznawano przedewszystkiem dzielnicom zniszczonym przez wojnę i więcej tego kredytu potrzebującym. Pogląd ten jednak zbili dyr. Banku Polaczek i przedstawiciel woj. poznańskiego p. Madziarski.

Apel Kupiectwa pomorskiego do rządu.

Obrona placówek handlowych przed ostateczną ruiną.

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu uchwalił znamienną rezolucję, którą w formie listu przesłał na ręce Dr. Władysława Grabskiego (przez Woj. Pomorskie).

Brzmienie listu jest następujące:

Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, obrany na ostatnim Zjeździe Delegatów Kupiectwa Pomorskiego w dniu 27 września br. uchwalił w dniu dzisiejszym jednogłośnie na swym pierwszym zebraniu konstytucyjnem, odbytem w siedzibie Związku w Grudziądzu zwrócić Panu Ministrowi uwagę na niepokojące tempo, w jakim pogarsza się położenie handlu polskiego na Pomorzu.

Zdając sobie z tego sprawę, że pogorszenie w ogólności położenia gospodarczego w całym kraju polega na analogicznych przyczynach uważa jednak Zarząd Główny

akcję ratunkową

dla handlu pomorskiego będącego niejako bastjonem gospodarczym Rzeczypospolitej u wylotu dwóch granic i morza za konieczną i niesłychanie ważną ze względów ogólno - polskich.

Handel pomorski znajduje się bowiem w sytuacji bez wyjścia i tylko daleko posunięte wyrozumienie Rządu pod względem redukcji i rozłożenia ogromnych ciężarów podatkowych i uruchomienia kredytu specjalnego dla handlu w bankach prywatnych może zapobiedz wstrząsom, na które świadomi swej odpowiedzialności zwracamy dzisiaj uwagę.

Zupełny brak kapitałów obrotowych uniemożliwia kupiectwu pomorskiemu uiszczenie się z danin publicznych, których

terminy płatności

zbiegły się w bieżącym miesiącu. Zarząd Główny Towarzystw Kupieckich na Pomorzu domaga się dlatego przedewszystkiem rozłożenia na raty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego za I półrocze 1925 i zniżenie odsetek zwłoki z 4 proc. i 1 proc. miesięcznie do końca r. 1925 i natychmiastowego upoważnienia Naczelników Urzędów Skarbowych

do rozkładania na raty

podatku dochodowego.

Handel polski na Pomorzu znajduje się z bardzo małemi wyjątkami dzisiaj zupełnie bez otwartych kredytów bankowych, które banki w związku z ostatnim krzyzysem wycofały.

Zarząd Główny apeluje do Pana Ministra, ażeby przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych i Bank Związku Towarzystw Kupieckich uruchomił natychmiast

kredyt otwarty

dla kupiectwa średniego i drobnego, zaznaczając, że stosunkowo nie duża kwota wystarczy, by uratować setki placówek handlowych skazanych dzisiaj na wegetacje i upadek tylko dlatego, że aktywy ich nie są płynne, ulokowane w niezbędnych do podtrzymania przedsiębiorstwa nieruchomościach i inwentarzach natomiast pozbawione są zupełnie kapitału obrotowego, które zjadła inflacja.

Zarząd Główny na wezwanie Pana Ministra gotów jest natychmiast przybyć do Warszawy celem uzgodnienia z Rządem swego planu sanacyjnego i wskazaniem środków zaradczych, które pozwolą dopomóc handlowi pomorskiemu do przetrwania obecnego ciężkiego kryzysu.

Tadeusz Marchlewski prezes. Grudziądz.
Kazimierz Barański wiceprezes Toruń.
Leonard Krzywiński, wiceprezes.
Władysław Samoliński (Grudziądz). Leon Fröhlich (Grudziądz). Franciszek Brzeski (Toruń). Józef Chmurzyński (Chełmno). Leon Donarski (Świecie). Jan Kaletta (Chojnice). Damazy Klimek (Grudziądz). Bernard Kurowski (Starogard). Władysław Maciejewski (Tczew). Władysław Sporny (Grudziądz).

Grudziądz, dn. 22 października 1925 r.

Budżety komunalne podcinają nasz handel i rzemiosło.

Zmniejszenie ciężarów, ponoszonych przez ogół obywateli, jest jednym z warunków rozwoju życia gospodarczego. Rząd przystąpił już do redukcji budżetu państwowego.

Ta akcja oszczędnościowa jednak nie wystarcza. Redukcji uledz muszą również wydatki samorządów, miejskich i ziemskich. Szczególniej w miastach ciężary komunalne stały się w ostatnich czasach bardzo dotkliwe. **Wiele miast gospodaruje zbyt hojnie, przeprowadzając wielkie inwestycje z dochodów bieżących i podatków wogóle, szafując hojnie na wiele rzeczy niewątpliwie pożytecznych, na które jednak nie możemy sobie** pozwolić w dzisiejszej ciężkiej sytuacji.

Najdotkliwiej odczuwają ciężary komunalne handel i drobna wytwórczość rzemieślnicza. A obie te dziedziny znajdują się dziś w gorszem naogól niż wielki przemysł położeniu, odczuwają bardziej zubożenie szerokich mas ludności robotniczej i inteligencji zawodowej, wreszcie ograniczenie kredytów w bankach prywatnych, bo z państwowych prawie nie korzystają.

Akcja ta zmierzać powinna w pierwszym rzędzie **do ratowania resztek kupieckich i rzemieślniczych kapitałów obrotowych przez możliwe zmniejszenie i osłabienie tempa śruby wszelkich świadczeń, co znów możliwe jest tylko na drodze odpowiedniej redukcji budżetów**, opierających się na tych świadczeniach.

W tym celu Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do wszystkich swych członków, zasiadających w Radach Miejskich, oraz w innych władzach samorządowych, z usilną prośbą o natychmiastowe zainicjowanie na terenie gospodarki samorządowej odnośnych prac. (G.P.W.)

Zebranie Towarzystwa kupców samodzielnych w Grudziądzu

Dnia 21 bm. odbyło się przy licznym udziale członków zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych. — Przedmiotem obrad był dylemat, w jaki sposób kupiectwo ma ziścić rozliczne podatki, przypadające w obecnym czasie do zapłacenia i to właśnie w okresie stagnacji. Prezes Towarzystwa p. Marchlewski zakomunikował obecnym treść memorjału uchwalonego przez nowoobrany Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich (w którego skład wchodzą również kooptowani p. Władysław Samoliński i p. Władysław Sporny. Memorjał skierowany został do Pana Premjera za pośrednictwem Województwa Pomorskiego. W memorjale tym Zarząd Główny podkreśla jako pierwszy krok przy objęciu swych czynności konieczność zwrócenia uwagi Rządowi na gwałtowne pogorszenie się sytuacji polskiego handlu na Pomorzu, który to fakt wymaga niezwłocznie natychmiastowej pomocy. Tylko daleko idące zrozumienie Rządu konieczności rozłożenia przypadających na październik podatków obrotowego, dochodowego i majątkowego umożliwi handlowi pomorskiemu przetrwanie kryzysu, w obecnej bowiem chwili mowy o tem niema, aby kupiectwo mogło w terminie zapłacić podatki wobec niesłychanego zastoju handlu i zupełnego braku gotówki. To też Związek uważa za wskazane prosić Rząd o otwarcie kredytów, nieduża kwota wystarczy, aby ocalić setki placówek od zagłady i tem samem zapobiegnąć zniszczeniu jedynych źródeł dochodowych skarbu. Memorjał domaga się bezwarunkowo obniżenia % zwłoki do 1% miesięcznie, o co już poprzednio dwukrotnie prosił Ministerstwo.

Zebrani jednomyślnie zaakceptowali treść memorjału a w dyskusji wysunęły się jeszcze inne postulaty, i tak p. Rudowski wskazał na to, że koniecznem jest zmiana systemu badania próśb płatnika o odroczenie podatków gdyż o stosunkach majątkowych wydaja opinję dla Urzędów Skarbowych władze policyjne, które powierzchownie na podstawie wiadomości o ilości posiadanych pokoji, kwalifikują, czy przedsiębiorstwo zasługuje na ulgę, a natomiast nie bada stanu interesów handlowych i wysokości zobowiązań. Ponadto koniecznem jest, gdy prośba wniesiona do Urzędu Skarbowego, uprawniała do wstrzymania egzekucji. P. Bieliński poruszył sprawę podatku od lokali, ściąganego przez Magistrat. P. Sporny proponuje wszczęcia na nowo starań o umożliwienie kupiectwu dania zabezpieczenia podatkowego przez hipotekę kaucyjną i weksle. Zebrani wypowiedzieli się za najdalszem rozłożeniem na raty bieżących podatków za liczn. stosowaniem przez władze skarbowe art. 94 ustawy przemysłowej oraz opinjowaniem próśb o odroczenie przez ciała doradcze, a nie przez policję.

Co do sposobu wymiaru podatków zabierali głos: pp. Sporny, Samoliński, Kowalczyk, Rudowski, który omówił t. zw. „Normy" dla podatku dochodowego, p. Mazur, Kotliński, Kruszewski i Bieliński.

Ponieważ zachodzą coraz częściej wypadki, że klientela kupców nie płaci swych zobowiązań do tego stopnia, że w niektórych przedsiębiorstwach około 75 procent weksli klientów idzie do protestów, co naraża kupiectwo na straty i uniemożliwia płatności podatków, zebrani wypowiedzieli się w tym kierunku, aby w najbliższym czasie Towarzystwo opublikowało listę tych klientów, którzy zwłaszcza w firmach z konfekcją od szeregu miesięcy nie uiszczają swych zobowiązań, pomimo, iż posiadają płynną gotówkę. Ze względu na to, że w najbliższym czasie wniesiony zostanie do Sejmu projekt noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, Towarzystwo wypowiedziało się za przedłużeniem godzin otwarcia sklepów do 12-tu, przyczem określanie godzin otwierania i zamykania pozostawić jak dotychczas władzom samorządowym.

Sprawy urzędnicze.

FAŁSZYWE POGŁOSKI W SPRAWIE ZALICZEK.

Warszawa, 20. 10. PAT. Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości, jakoby Ministerstwo Kolei zamierzało przyznać zwolnionym ze służby pracownikom kolejowym, nie mającym prawa emerytury, zaliczki na poczet przyszłych emerytur na podstawie ustawy emerytalnej, które projekt, uchwalony przez Radę Ministrów wniesiony został do Sejmu, Ministerstwo Kolei komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Samorząd wobec projektowanych nowych pełnomocnictw dla Rządu.

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego (Związku Sejmików Powiatowych Rzeczypospolitej Polskiej), rozpatrzywszy przedłożone przez Rząd Sejmowi trzy projekty ustaw t. zw. sanacyjnych, postanowił wyrazić następującą opinję:

1. Zarząd, jako organ reprezentujący dobrowolnie zrzeszone samorządy powiatowe całej Rzeczypospolitej Polskiej, nie wkracza w całość oceny wymienionych projektów i ogranicza się do wypowiedzenia się tylko co do spraw ściśle z samorządem związanych.

2. Zarząd uznaje wielką wagę dokonanej już sanacji skarbowej, a zwłaszcza ustabilizowania waluty polskiej, oraz konieczność dalszego prowadzenia akcji sanacyjnej, zmierzającej do utrzymania osiągniętych zdobyczy i uzdrowienia dzisiejszych nienormalnych stosunków gospodarczych. Sanacja walutowa i gospodarcza jest bowiem niezbędnym warunkiem prawidłowego wypełniania zadań przez samorząd terytorjalny.

3. Postanowienia projektów ustaw „o środkach ograniczonych wydatków państwa i innych związków prawno-publicznych“ oraz „o środkach tymczasowych, zmierzających do poparcia produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego“ w ustępach, dotyczących samorządu terytorjalnego, uznaje Zarząd za zbędne, niecelowe, a raczej wprowadzające dezorganizację do coraz normalniej rozwijającej się działalności związków samorządu terytorjalnego, z drugiej strony zaś nie pozwalające spodziewać się realnych korzyści dla życia gospodarczego.

4. Zarząd uznaje w całej pełni konieczność dalszego prowadzenia racjonalnej akcji oszczędnościowej w dziedzinie gospodarki i administracji publicznej, państwowej i samorządowej. Organizacja, którą Zarząd reprezentuje, akcję oszczędnościową w samorządzie terytorjalnym prowadziła i prowadzi i dzisiaj może się już poszczycić poważnymi wynikami. Za najwłaściwsze środki, wiodące do celu, uznaje Zarząd wymianę doświadczeń pomiędzy związkami samorządowymi, wzmożenie intensywności działania reprezentacji komunalnych oraz specjalnych, wewnętrznych organów kontrolnych każdego komunalnego związku, a wreszcie wykorzystywanie przez organy nadzorcze tych uprawnień, które one według już obowiązujących przepisów posiadają i intensywniejsze wykonywanie ciążących na tych organach obowiązków. Zarząd uważa, że środki zapobiegawcze i represyjne, służące już dzisiaj organom nadzorującym działalność samorządu, są aż nadto dostateczne.

5. Zarząd uznaje, że w postępowaniu względem samorządu Rząd powinien mieć na uwadze nietylko interes dnia bieżącego, ale i wzgląd na przyszłość, a przedewszystkiem wyrobienie w szerokich masach poczucia odpowiedzialności. Tego nie zastąpią ściśle biurokratyczne zarządzenia, ani też nadawanie czynnikom biurokratycznym szczególnych uprawnień wobec samorządu z ujmą dla znaczenia czynnika obywatelskiego, reprezentującego samorząd. Ani przykłady gospodarki państwowej, ani stopień doświadczenia młodego aparatu biurokratycznego naszych ministerstw, nie upoważniają do zajmowania podobnego stanowiska.

Podatek majątkowy.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu w rb. płatna jest **jedynie ¼-ta część wykazanej w rozesłanych nakazach płatniczych różnicy** pomiędzy 3-ma definitywnemi ratami a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i rat prowizorycznych.

Pozatem żadne płatności z tytułu podatku majątkowego nie przypadają w rb., a zaległości z tytułu zaliczek i prowizorycznych rat nie będą ściągane.

Według rozesłanych nakazów płatniczych w rb. przypadało do zapłacenia w całem państwie (bez Górnego Śląska i bez nieruchomości miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, które mają podatek majątkowy odroczony do 1926 r.) na poczet podatku majątkowego 107 miljon. zł. W myśl ostatniego rozporządzenia pobrana będzie tylko ¼-ta część tej sumy t. j. 26,750.000 zł.

O rozmiarze powyższej ulgi świadczy następujący przykład:

Płatnikowi wymierzono definitywny podatek majątkowy ze zwyżką kontyngentową w kwocie 50.000 zł. Trzy pełne raty tego podatku wynoszą 25.000 zł. Dotychczas płatnik wpłacił w formie zaliczek i prowizorycznych rat 10.000 zł. Różnica przypadająca do pobrania wynosiła 15.000 zł.

Zgodnie z ostatniem zarządzeniem z sumy tej przypada do zapłaty tylko ¼ część, t. j. 3.750 zł., która to suma winna być wniesiona w ciągu 60-ciu dni od doręczenia nakazu płatniczego. Pozostałe ¾ różnicy płatne będą w r. 1926 w ratach i terminach, które później będą ustalone.

Zaznaczyć należy, iż Minister Skarbu w najbliższych dniach wniesie do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym. Projekt ten przewiduje ograniczenie poboru podatku majątkowego od płatników podlegających zwyżce kontyngentowej, do kwot przypadających na podstawie obecnych nakazów płatniczych, wskutek czego ogólny kontyngent podatku majątkowego w sumie 1 miljarda zł. obniżony zostanie do 432 miljon. zł.

Pomorska Izba Skarbowa.

Sprawy kupieckie.

— **ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH** odbyło się dnia 16 bm. Zarząd wybrany na Zjeździe Delegatów w Tczewie ukonstytuował się, wybierając wiceprezesem p. Franciszka Barańskiego z Torunia, wiceprezesem posła Leonarda Krzywińskiego, sekretarzem dyr. Władysława Samolińskiego i skarbnikiem dyr. Leona Froelicha. Po dyskusji nad obecną sytuacją gospodarczą kupiectwa pomorskiego zebrani wystosowali pismo do Pana Ministra Skarbu, w którem wskazali na konieczność akcji ratunkowej dla handlu pomorskiego przez redukcję i rozłożenie ogromnych ciężarów podatkowych i uruchomienia kredytu specjalnego w bankach prywatnych dla kupiectwa drobnego, przyczem zaznaczono, że stosunkowo nie duża kwota wystarczy, aby uratować setki placówek handlowych, pozbawionych dzisiaj w zupełności kapitałów obrotowych, które dzisiaj skazane są na wegetację i upadek. Następnie omówiono pracę Centrali od czasu Zjazdu Delegatów w Tczewie, wysłuchano sprawozdania finansowego skarbnika Związku. Po omówieniu sprawy niedostatecznej reprezentacji kupiectwa w Tymczasowej Radzie Gospodarczej i rejonowania sprzedaży wyrobów tytoniowych na Pomorzu, zakończono obrady.

Poprawa bilansu handlowego w Polsce a Niemcy.

„Berliner Tageblatt“ zarzuca ostatnio Polsce, że chce ona tylko wywozić, a nic przywozić, co nie może być podstawą dla pomyślnych rokowań polsko-niemieckich. Cyfry wykazują, że jest inaczej. Niemcy, które sprowadziły w czerwcu 560 tys. tonn węgla polskiego, w lipcu 220, a we wrześniu zaledwie 32, równocześnie podniosły import z Anglji (w sierpniu 230, a we wrześniu 406 tys. tonn) i z Czechosłowacji, której kontyngent miesięczny został podwyższony w sierpniu ze 160 do 220 tys. tonn oraz importują z Holandji obecnie po 30 tys. tonn miesięcznie. Cyfry te najlepiej mówią, że Niemcy nie chcąc wpuścić węgla polskiego, a muszą go kupować gdzieindziej. Tymczasem u nas wrzesień dał już 36 miljn. zł. nadwyżki oraz rozpoczęliśmy trwały eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię, które do tego celu się przystosowują. Szczególnie charakterystyczne jest, że ogólna suma eksportu za 9 miesięcy rb. jest o 32 miljn. zł. wyższą, niż w r. ub., mimo trzymiesięcznej wojny celnej z Niemcami.

Inkaso weksli przez pocztę.

Inkaso weksli przez pocztę rozwija się bardzo poważnie; do początku sierpnia oddawano na poczcie łódzkiej około 1000 weksli do inkasa. W sierpniu liczba ta wzrosła do 2000, we wrześniu zaś z chwilą zmniejszenia zaufania do banków do 4000 sztuk dziennie. Ilość protestów w ciągu ostatnich kilku miesięcy wzrosła z 5 do 30 proc. To też obecnie wraca dziennie niezapłaconych weksli 1000 do 1200 sztuk. Istnieje projekt Min. Sprawiedliwości, aby w miejscowościach, gdzie niema rejentów, weksle protestowane były przez urząd pocztowy. Za inkaso weksli poczta pobiera za polecenie 45 groszy manipulacyjne 35 groszy oraz w razie inkasa 2 złote. Koszty protestu wynoszą 4½ złotego.

Postulaty przemysłu drzewnego.

Onegdaj, dnia 21 bm. w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu Wł. Grabskiego odbyła się konferencja w sprawie eksportu drzewa.

W konferencji wzięli udział p. Minister Przemysłu i Handlu Cz. Klarner, p. Minister Rolnictwa Janicki i kierownik Ministerstwa Robót Publicznych p. Rybczyński.

Postulaty przemysłu drzewnego zostały przedstawione p. Premjerowi przez Prezesa nowopowstałej ogólnej organizacji przemysłu drzewnego p. Dąbrowskiego. Dotyczyły one udzielania przemysłowi kredytów dyskontowych przez Bank Polski, zmiany systemu refakcyj kolejowych, rewizyj kontraktów leśnych, względnie rozłożenia należności, przypadających Skarbowi z tytułu wydzierżawionych porąb, pierwszeństwa producentów krajowych przy wydzierżawianiu poręb w lasach państwowych oraz przy dostawach drzewa dla instytucyj państwowych.

W dyskusji wyjaśniło się, że szereg postulatów, wysuniętych przez przemysł drzewny, nadaje się do realizacji wskutek powstania jednolitej organizacji gospodarczej tego przemysłu.

Sprawy rzemieślnicze.

— **POSTULATY RZEMIEŚLNIKÓW.** Zjazd rzemieślników we Lwowie uchwalił projekt połączenia wszystkich organizacji rzemieślniczych w Polsce w jeden wielki związek. Obecne opłakane położenie rękodzielnictwa wynika z niewłaściwej polityki podatkowej i ustawowej rządu, który obciążył rękodzieło podatkami 50 — 60 krotnie wyższemi, niż przed wojną. Opłaty społeczne, np. Kasa Chorych, ubezpieczenia, są wyższe o 75 proc. W ten sposób uniemożliwiono konkurencję z wyrobami zagranicznemi. Niewłaściwa polityka celna niszczy rękodzielnika, gdyż wpuszcza do państwa gotowe wyroby rękodzielnicze, a surowiec obkłada wysokiem cłem. Zjazd domaga się taniego kredytu państwowego, zwinięcia wszystkich warsztatów rządowych i współdzielczych, zredukowania ciężarów podatkowych, ulgi w płaceniu podatków i zniesienie opłat na rzecz funduszu bezrobocia.

Sprawy monopolowe.

— **DOCHODY MONOPOLU TYTONIOWEGO.** Czysty dochód Skarbu Państwa z monopolu tytoniowego od początku rb. do dnia 20 bm. wyniósł 147,6 milj. zł., a więc o 13,9 milj. zł. więcej, niż w ciągu całego roku poprzedniego. Pozatem z dochodów monopolu tytoniowego przekazano na oprocentowanie i amortyzację pożyczki włoskiej w rb. 11.6 milj. zł. tak, że cały dochód monopolu tytoniowego do dnia 20 bm. wyniósł 159,2 milj. złotych.

Z porównania dochodów monopolu tytoniowego w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy br. i r. ub. okazuje się, iż w roku b. monopol tytoniowy osiągnął w ciągu 9-ciu miesięcy 137,6 milj. zł., podczas gdy w r. ub. 90 milj. zł., a więc w roku bież. dochód z monopolu tytoniowego był o 52,9 proc. większy niż w r. ub., również w porównaniu z tem, co preliminowano w budżecie tegorocznym dochód z monopolu tytoniowego w ciągu 9-ciu miesięcy rb. był wyższy o 2,9 proc.

Kronika gospodarcza.

— **KRYZYS W ŁÓDZKIEJ KASIE CHORYCH.** Związek lekarzy obwodu łódzkiego wysłał wczoraj do Zarządu Kasy Chorych pismo, domagające się wypłaty należności za pierwszą połowę września, niepokrytych do dziś. W razie nieuwzględnienia żądań lekarze wystąpią na drogę sądową.

— **ULGI PRZY CLENIU TOWARÓW.** Z dniem 12 października miało wygasnąć prawo clenia podług dawnych stawek taryfy z 1924 r. towarów, na które zostało podwyższone cło Rozporządzeniem z dnia 19 maja rb., które zostały zamówione w krajach znajdujących się z Polską w stosunkach traktatowych w okresie od 1 do 19 marca rb. Obecnie rząd przedłużył termin korzystania z tego prawa o 2 miesiące.

— **USTAWA O ZWALCZANIU LICHWY TOWAROWEJ I MIESZKANIOWEJ.** Na najbliższem posiedzeniu Rady Spożywców rozważany będzie projekt powyższej ustawy przygotowany przez komisję ogólną rady i uzgodniony na konsultacji międzyministerjalnej. Projekt przewiduje kary za lichwę towarową od jednego miesiąca do lat 2-ch, pozbawienia wolności oraz grzywnę do 10 tysięcy złotych. Projekt upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych do wydawania rozporządzeń, dotyczących ustalenia cen najwyższych za mieszkania i usługi w hotelach, zakładach kąpielowych, letniskach, pralniach publicznych itp.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Tczew, 21. 10. Rzeźnia miejska notowała za 1 kg. bitej wagi: mięso wieprzowe 1.20—1.60, wołowe 0.90—1.40, słonina 1.30—1.60, smalec 2.40—2.50, cielęcina 1.00—1.50, skopowina 0.90—1.10. Tendencja spokojna.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Toruń, 22. 10. Ceny hurtowe. Cegła 42 zł. za 1000 szt., dachówka karpiówka 80 — za 1000 szt.

ZIEMIOPŁODY.

Tczew, 21. 10. Żyto 15.25—16.25, jęczmien zwyczajny 18.00—20.00, — brow. 21.50—22.50, pszenica 22.00—23.00, owies 17.50—18.50, mąka żytnia 70 proc. 22.00—25.00, — 65 proc. 22.00—26.00, — pszenna 65 proc. 36.00—39.00, otręby żytnie i pszenne 10.00—11.00. ziemniaki jadalne 2.90, — fabr. 2.00—2.20 łubin niebieski 10—11.50, — żółty 12.50—14.50, rzepak 38—41, siano luźne 6.00—6.80, — prasow. 7.20—8.80, słoma luźna 1.80—2.00, — prasow. 2.80—3.00. Usposobienie słabe.

Wejherowo, 21. 10. Notowania Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego: Ceny za 100 kg.: żyto 16—17 (120 f. hol.), pszenica pomorska (126—130 f. hol.) 23—24, jęczmień pastewny 21—23, browarowy 23—25, ziemniaki jadalne 5.00—5.50, owies 18—20, mąka pszenna I gat. 39—40, II gat. 27—28, mąka żytnia 28—29, groch polny 23—24, groch Victoria 28—30, otręby żytnie 13.60—14.00, pszenne 14.60—15.60. Tendencja zwyżkowa, szczególnie na żyto i pszenicę. Podaż ograniczona.

DRZEWO I PRZETWORY.

Poznań, 22. 10. Wynik sprzedaży drzewa w nadleśn. państw. Wanda w dniu 10 bm. Drzewo opałowe za mp.: brzoza szczapy 12.03, wałki 10.01, gałęzie III kl. 2.10. Olcha szczapy 12.11, wałki 9.00 zł., gałęzie IV kl. 1.20 zł. Topola wałki 5.25, jodła szczapy 8.50, świerk szczapy 11.25. Sosna szczapy 11.13, wałki 7.96, pieńki I kl. 9.00, II kl. 5.32 zł. Gałęzie I kl. 5.00, III kl. 1.80 i IV kl. 1.06.

RYBY.

Bydgoszcz, 21. 10. Ceny detaliczne za funt. Szczupaki 1.20—1.80, węgorze 1.80—2.20, — leszcze 1.50—2.00, karasie 0.50—1.00, płotki 0.30—0.70, okonie 0.50—1.00.

SKÓRY I GARBNIKI.

Toruń, 22. 10. Skóry notowano: podeszwy 6—7 za kg., chromowe za stopę 1—2, — baranice za stopę 50—1.20, bukaty za stopę 1.80—2.20.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 22 października 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	240,72 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	26,38 „
Franki szwajcarskie	115,37 „
Funty angielskie	29,00 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 22 października 1925 r.

Gdańsk złoty 86.89—87.11, przekaz na Warszawę 86.02—86.23, Berlin złoty 69.45—70.15, przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 69.27—69.63, Czerniowce przekaz na Warszawę 35.15, Bukareszt przekaz na Warszawę 35. 35, Londyn przekaz na Warszawę 29.00, Zurych przekaz na Warszawę 86.00, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.50, Wiedeń złoty 117.00—118.00, przekaz na Warszawę 117.10, Praga złoty 561—564, przekaz na Warszawę 561.00—567.00, Budapeszt złoty 11880, Ryga przekaz na Warszawę 90.00, Paryż przekaz na Warszawę 382.

KURS DOLARA I ZŁOTA.

Warszawa, 22. 10. Dla większości walut zagranicznych tendencja mocniejsza; nie zmieniły wczorajszych notowań jedynie Praga i Wiedeń natomiast obniża się w dalszym ciągu Paryż. Obroty wyniosły zwykłą normę — 2 i pół miljonów złotych. Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe zostało, przy słabej tendencji, całkowicie pokryte po kursach od 6.06 do 6.05; poza giełdą obracano dolarami po 6.06½, terminowe zaś tranzakcje na 27 bm. zawierano po 6.08. Złoto 3.12. Papiery państwowe prawie bez zmiany.

Pierwszy dzień procesu Muraszki.

Oskarżony przyznaje się do zastrzelenia „dwóch wściekłych psów". Zeznania świadków.

Nowogródek, 22. 10. (Pat.) Dziś rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko **Józefowi Muraszce**, oskarżonemu o zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Rozprawie przewodniczy prezes sądu okręgowego **Lucjan Bochwic**, oskarżają prokurator **Rudnicki** z Warszawy i prokurator **Kaduszkiewicz**. Obronę stanowią adwokaci **Stanisław Szurlej i Marjan Niedzielski**. W imieniu powodów cywilnych występują adwokaci **Duracz i Hongwill**.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Muraszce, który **przyznał się do winy**, mówiąc: Przyznaję się

do zastrzelenia dwóch wściekłych psów,

za co przewodniczący musiał przywołać go do porządku. Opisując dalej **przeżycia** swoje z czasów pobytu **w Rosji sowieckiej**, podsądny stwierdza, że doznał tam szereg **krzywd**, poczem podał przebieg swej służby wojskowej **w formacjach polskich w Rosji, w armji polskiej oraz w Policji Państwowej**. Dalej podsądny oświadczył, że w życiu **przyświecała mu zawsze idea miłości Ojczyzny** i dlatego przestępstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza specjalnie go **oburzyły**. Nie mógł on pojąć tego, jak **oficerowie polscy** mogli **służyć** interesom **wrogiego nam państwa**. O przyjeździe do Stołpców Bagińskiego i Wieczorkiewicza podsądny dowiedział się bezpośrednio przed ich przybyciem. Zabójstwa dokonał **w silnem podnieceniu**, nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego, co czyni.

Z kolei przystąpiono do zbadania świadków. Pierwszy zeznawał inspektor bezpieczeństwa publicznego Dr. **Konrad Maćkiewicz**, który z polecenia władz centralnych zaraz po zabójstwie przeprowadził **dochodzenie**, czy ze strony administracji nie było jakiegokolwiek zaniedbania, któreby mogło ułatwić dokonanie tego czynu. Świadek stwierdza, że dochodzenie **nie ujawniło żadnej istotnej winy** władz administracyjnych, jedynie **staroście stołpeckiemu** wytknięto pewne **formalne zaniedbanie**.

Następnie zeznaje starosta stołpecki p. Zajączkowski, który opisuje przebieg wypadku, poczem wymienia szczegółowo szereg zarządzeń, które jako przedstawiciel władz administracyjnych wydał, aby zabezpieczyć wymianę. O Muraszce świadek **wydał pochlebną opinję**, zaznaczając jednak, że podsądny robił nań wrażenie **człowieka nerwowego i impulsywnego**.

Następnie szereg świadków, którzy uczestniczyli przy przewiezieniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza, drobiazgowo opisał przebieg całego zajścia. Podsądny po strzałach wykazywał **silne podniecenie** i odpowiadał chaotycznie na stawiane pytania.

Dalsza kategorja świadków składa się z byłych **posterunkowych i kolegów podsądnego**. W zeznaniach swoich świadkowie ci **dopełnili charakterystyki oskarżonego**, stwierdzając zgodnie, że podsądny Muraszko był **sumiennym, rzetelnym i odważnym** pracownikiem, jednakowoż wykazywał usposobienie **nerwowe, a nawet gwałtowne**.

Po 2-godzinnej przerwie w obradach przystąpiono do ponownego badania świadków. Kilku następnych świadków odwodowych zilustrowało swoimi zeznaniami okrucieństwa bolszewików, o których podsądny wiedział, a które miały wpłynąć na wytworzenie w nim nienawiści do bolszewików. Po przesłuchaniu prezesa komisji repatrjacyjnej p. Kulikowskiego, dalsze badanie świadków odłożono do jutra. Na tem posiedzenie dzisiejsze zostało zakończone.

O nową strzelnicę w Grudziądzu.

Szanowni Obywatele!

Bractwo Strzeleckie, jako tradycyjne stowarzyszenie patryjotyczne, istniejące już od czasów Kazimierza III. Wielkiego i pielęgnujące łączność wszystkich stanów ku obronie granic Państwa, stoi przed wypełnieniem szczytnego zadania, a mianowicie

BUDOWY NOWEJ STRZELNICY.

Dzieło to ma służyć ćwiczeniom obywateli w władaniu bronią i stać będzie do dyspozycji również innym organizacjom pół-wojskowym.

Bractwo Strzeleckie postanowiło utworzyć też pod swoim kierownictwem Oddział Młodzieży, żeby wychować ją na przyszłych obrońców Ojczyzny.

Przeprowadzenie tych zadań jest obecnie niemożliwem, gdyż jak wiadomo, stara Strzelnica, w spadku po zaborcach, przeszła na własność miasta, które wybudowało tam teatr. Wobec tego Bractwo Strzeleckie było zniewolonem przystąpić ostatecznie do zrealizowania już od kilku lat istniejącego projektu budowy nowej Strzelnicy, pomimo ciężkiego położenia gospodarczego, zdając sobie sprawę z tego, że nie wolno przerywać ćwiczeń strzeleckich.

Bracia Strzelcy hojnemi darami podtrzymują ciągłość robót budowlanych, jednakże fundusze te są, wobec ogromnych kosztów, na wyczerpaniu i dalsza pomoc szerokich sfer obywatelskich konieczną.

Zwracamy się przeto do wszystkich obywateli-patryjotów, o łaskawe poparcie tak szczytnego zadania i zaofiarowanie datków, bądź to w naturze lub w gotówce, czem przyczynią się w wielkiej mierze Ojczyźnie.

Upoważnieni do przyjmowania deklaracji lub gotówki są delegaci Bractwa, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje.

Zarząd Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.

Tajemnicze zniknięcie dyrektora.

Kasa znajduje się w najzupełniejszym porządku.

Z Zarządu Pomorskiego Stowarzyszenia ubezpieczeń od ognia w Toruniu otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 15 października 1925 r. oddalił się w sposób niewytłomaczony Generalny Dyrektor powyższej instytucji.

Natychmiastowe dochodzenia wszczęte za inicjatywą władz nadzorczych instytucji wykazały, że kasa w zupełności zgadza się z książkami. Podług dotychczasowego stanu badań zaginiony wybrał zaliczkę na przyszłą pensję, jednakże **nie przekroczył miary tego**, co mu ustawowo tytułem zaliczki wybrać było wolno.

Sprawę skierowano do Prokuratorji przy Sądzie Okręgowym w Toruniu jedynie z powodu, by wyświetlić, czy zaginiony **nie padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku lub zbrodni**.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 24-go października Rafała.
Wschód słońca 6 42 **zachód** 4 45
Wschód księżyca 1 48 **zachód** 10 12

*

DYŻURY NOCNE APTEK.
Apteka „Pod Koroną" i apteka „Pod Gwiazdą" od 17. X. do 23. X.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w piątek, dnia 23 bm. wspaniała opera Verdi'ego „RIGOLETTO". Partję tytułową trefnisia odśpiewa koncertowo p. Konstanty Krugłowski. Uroczą Gildę odtworzy pani Zofja Plejewska. Partję księcia odśpiewa pan Tadeusz Laskowski. Wdzięczną partję Magdaleny odśpiewa pani Czarlińska. Całości dopełnią pan Popiel (Sparafucille) i Bolko (Monterone). Reżyseruje p. Krugłowski. Przy pulpicie kapelmistrz Dymmek.

Jutro, w sobotę po raz drugi „HR. MARICA" z p. Wiktorją Kawecką w roli tytułowej. W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 „DAMA W GRONOSTAJACH", doskonała operetka Gilberta, wieczorem nieśmiertelna opera narodowa Moniuszki „HALKA", która zakończy drugi cykl muzyczny.

—** **Wykład Tow. Krajoznawczego.** Technika w nowszych czasach czyni szalone postępy i kto nie będzie się starał zapoznać z jej wynikami choć w najogólniejszych zarysach, ten już za kilka lat wobec niektórych nowoczesnych urządzeń będzie stał jak nowonarodzone dziecko. Do tej dziedziny należy przedewszystkiem radjo i liczne wynalazki z niem związane. Chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom ludności zapoznanie się z tą niezmiernie ważną a u nas bardzo mało znaną gałęzią naszej kultury, urządza Tow. Krajoznawcze w sobotę o godz. 7.30 w gimnazjum żeńsk. wykład o radjotelegrafji za niskiem wstępem 20 i 50 groszy

—** **Ukonstytuowanie się klubu radzieckiego Pol. Str. Chrz. Dem. na miasto Grudziądz.** W dniu wczorajszym odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowowybranych radnych listy nr. 2. Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Do prezydjum klubu zostali wybrani: p. Baranowski jako prezes, dyr. p. Samoliński jako wiceprezes, sekr. wojew. Chrz. Dem. p. Nowak jako sekretarz. Po ukonstytuowaniu się klubu omawiano sprawę przyszłej większości w Radzie Miejskiej. Na następnem zebraniu, które się odbędzie w środę, dnia 28 bm. opracowany zostanie program pracy w przyszłej Radzie Miejskiej.

—** **Walne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele parafjalnym św. Krzyża** (Chełmińskie przedmieście). Wczoraj wieczorem w szkole im. Królowej Jadwigi przy ulicy Rzezalnianej odbyło się walne zebranie powyższego towarzystwa, które zagaił i przewodniczył ks. kuratus Klunder, dyrektor wspomnianej konferencji. Oprócz licznie zebranych członkiń Konferencji — które w liczbie około 50 osób — przybyły punktualnie na zebranie, zjawiły się również: pp. Kruszonowa w imieniu Tow. Czytelni dla Kobiet, Ruchniewiczowa, jako przewodnicząca Konferencji Pań ze śródmieścia, Gutowska z Małego Tarpna; dalej przybyli przedstawiciele prasy: red. Rakowski i red. Kunert oraz księża Bierique i Mańkowski.

Sprawozdanie z rocznej działalności Konferencji — które odczytała przewodnicząca p. Terbertowa — spotkało się z pełnem uznaniem i zadowoleniem zebranych pań, które okla skami i przez usta kilku mówczyń, wyraziły głęboką wdzięczność i zaufanie dla niestrudzonej i owocnej pracy swej przewodniczącej. Po sprawozdaniu sekretarki p. Skowrońskiej i skarbniczki p. Gordonówney nastąpiła obszerna dyskusja, w której zabierali głos: ks. kuratus Klunder, ks. Mańkowski, red. Rakowski, red. Kunert, oraz panie Kruszonowa, Ruchniewiczowa, Gutowska i inne.

Zarząd Konferencji na następne trzy lata ukonstytuował się następująco: przewodnicząca — p. Terbertowa, wiceprzewodnicząca — p. Jordanowa, sekretarka p. Skowrońska, zastępczyni sekret. — p. Klunderówna, skarbniczka — p. Gordonówna. Wspólną modlitwą do św. Wincentego zamknął ks. kuratus Klunder zebranie, dziękując wszystkim obecnym za tak liczne przybycie. Owocna działalność Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo nad ulżeniem doli biednych i nieszczęśliwych, powinna spotkać się z jaknajwiększem poparciem społeczeństwa i władz.

—** **Loterja fantowa Związku Obrony Kresów Zachodnich.** Sprzedaż losów loterji fantowej Związku Obrony Kresów Zachodnich już od dłuższego czasu jest w toku. Ponieważ od dnia ciągnienia dzieli nas już tylko miesiąc, (16 listopada br.), przeto należy się czemprędzej zaopatrzyć w pożądaną ilość losów, które nabyć można w cenie 2 złotych na całym terenie Rzeczypospolitej we wszystkich poważniejszych sklepach i lokalach. Każdy nabywca losu nietylko zyskuje szanse wygrania cennych i pożytecznych fantów, główna wygrana: samochód wartości 8.000 złotych, wśród dalszych motocykle, traktory rolnicze, rowery, radio, maszyny do szycia itd.), lecz nadto przysparzając grosza na cele Związku O. K. Z., przyczynia się w miarę sił do poparcia ważnej i chlubnej placówki społeczno - narodowej.

— * **Dyrekcja państwowego gimnazjum klasycznego** podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza dla rodziców odbędzie się **w poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 5 popołudniu**, w auli zakładu. Bezpośrednio po konferencji wywiadowczej odbędzie się doroczne **Walne Zebranie T-wa Rodzicielskiego**. Na porządku dziennym sprawozdanie za rok ubiegły, wybór nowego Zarządu, wykład ks. prof. Rozkwitalskiego, dyskusja.

—** **Kogo wczoraj aresztowano?** Podczas ubiegłej doby aresztowała policja w naszem mieście 1 osobę za pijaństwo, 1 za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej i 1 podejrzaną polityczne. Pozatem zanotowano 2 drobne doniesienia przekroczeń przepisów policyjnych.

—** **Kradzieże.** W tych dniach nieznani sprawcy skradli na szkodę Augustyny Penke, zamieszkałej przy ul. Brackie, 6/8, kołnierz futrzany wartości 50 złotych.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Walne Zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** w Małem Tarpnie odbędzie się dnia 26-go października 1925 r. o godzinie 7 i pół wieczorem w salce parafjalnej przy kościele Serca Pana Jezusa. O liczny udział prosi (4522) **Zarząd**

Z Pomorza

—** **DOLSK**, pow. świecki. (Pożar). W jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar u rolnika Jana Michalskiego. Spłonęła stodoła pełna zboża, młóckarnia, sieczkarnia, żniwiarka itd. Straty są znaczne.

—** **KOŚCIERZYNA. (Dobre polowanie).** Dobre polowanie chwalą sobie myśliwi tego roku w powiecie naszym. Liczne są kuropatwy i kaczki, a zające jest o wiele więcej, niż w poprzednie lata. To też podaż zajęcy jest wielka, a cena, która wynosiła początkowo 5 zł. za gotówkę, spadła na 4 zł.

—** **TUCHOLA. (Nieszczęśliwy wypadek).** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa gluchoniema Elżbieta Dobberstein. Jadąc furmanką spadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie udo. Miłosierni przechodnie zanieśli ją do domu; furman nie zakłopotał się wcale o nią, jadąc spokojnie ku celowi.

—** **PŁAZOWO**, pow. tucholski. **(Wypadek samochodowy).** Przed kilku dniami jechał szosą samochód, który trzymał się prawidłowo prawej strony i napotkał wóz z furmanką siana. Samochód, chcąc wyminąć wóz, skręcił nagle w inną stronę szosy, na której stała kobiecina z dzieckiem, których szofer nie zauważył. Samochód wpadł na owe niewiastę i dziecko i pokaleczył obydwóch. Dzięki temu, że jeden z pasażerów był lekarzem, tenże natychmiast pospieszył pokaleczonym z pomocą, których stan obecnie nie jest groźny.

—** **GDAŃSK. (Ewangelicki dzień w Gdańsku).** Z okazji święta reformacji odbyć się ma w niedzielę, dnia 1 listopada w gmachu „Technik" wielkie zebranie ewangelików tutejszych. Na zebranie to zaproszono dwóch mówców. Liczy się z udziałem około 5000 osób.

Wiadomości z Torunia.

— **O uregulowanie taryfy dla autodorożek.** Każdemu wiadomo, że prawie we wszystkich większych miastach obowiązuje dla samochodów taryfa 50 groszowa. Tam, gdzie właściciele samochodów narzucić chcieli publiczności wyższą cenę, za kilometr, spotkało się to z ostrym bojkotem szerokich mas, zakończonym zawsze zwycięstwem klijenteli. Ostatnim przykładem takiej walki jest Poznań, gdzie ostatecznie także zwyciężyła „50-groszówka". U nas w Toruniu dzieje się inaczej. Nie dość na tem, że płaci się za tramwaj 20 groszy przy najdłuższej przestrzeni 4 klm, że dorożkarze brali, co mogli, dotychczas, podwyższa się coraz więcej taksę samochodową. Czyżby nie było praktyczniej, zarządzić bezwzględne zaprowadzenie taksametrów przy normalnej opłacie 50 groszy za kilometr, jak to się dzieje w innych miastach? O ile to nie jest możliwem na drodze urzędowej, należałoby udzielić koncesji tylko takiemu przedsiębiorstwu, które może wstawić odpowiednią ilość samochodów z taksą wszędzie obowiązującą. W interesie miasta leży, żeby jaknajrychlej rozwiązano ten węzeł gordyjski.

— **Pod adresem elektrowni.** Już niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę ruchu tramwajowego, pozostającego zawsze jeszcze jedną z największych bolączek miasta. Ostateczne po wyjaśnieniu urzędowem musieliśmy się zgodzić z tem, że poprawa na razie nie jest możliwa z powodu braku wozów motorowych. Czyżby jednak nie można usunąć tłoku przy zsiadaniu i wsiadaniu przez wprowadzenie przepisów obowiązujących w większych miastach? Wsiadać z tyłu, wysiadać z przodu, — bardzo to prosta procedura — nie wymagająca ani specjalnych wydatków, ani długiego pouczania publiczności a napewno przyczyni się do unormowania ruchu i skrócenia czasu objazdu całej linji.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Na podstawie doniesienia tut. Powiatowej Komendy Uzupełnień podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż mężczyźni, urodzeni w roku 1905, 1906, 1907 i 1908 mogą składać do tut. Powiatowej Komendy Uzupełnień prośby o przyjęcie ich jako ochotników do piechoty. Do prośby należy dołączyć następujące dokumenty:

a) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
b) metrykę urodzenia,
c) świadectwo moralności,
d) zezwolenie ojca względnie prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska.

Termin wnoszenia próśb upływa 1 lutego 1926 r.

Prezydent miasta
w z. (—) Krobski [4531

Licytacja sądowa.

W środę dn. 28 października br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę na majątku **Kitnówko** przy Bursztynowie w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za gotówkę [4513
168 sztuk owiec (rasowych)
Rostkowski, kom. sądowy.

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 24 października br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej nast. rzeczy:
biurko, kanapę, stół, 2 palta, i 5 ubrań męskich
Miejsce sprzedaży: ul. Toruńska nr. 12.
4518] **Piekarski,** kom. sądowy

Licytacja sądowa.

W sobotę, dnia 24 października br., o godz. 1 popołudniu, sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej następujące rzeczy:
szafę żelazną, biurko i szafę do rzeczy.
Miejsce sprzedaży: ul. Toruńska 5.
4519 **Piekarski,** komornik sądowy.

Licytacja sądowa.

W poniedziałek, dnia 26 października rb., o godz. 10 przed poł., sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej następujące przedmioty:
dywan, wiszącą lampę, 3 obrazy, 5 krzeseł, 2 kanapy, 3 biurka, 2 stoły, 4 fotele
rozmaite inne przedmioty. [4530
Miejsce sprzedaży: ulica Staszyca nr. 3.
Piekarski, kom. sądowy.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych
Skóry

różne podeszwowe specjalne na brandzle faledry do pasów napędowych techniczne i troki meblowe i samochodowe pantoflarskie	chromy i gemzy (czarne i kolor.) zamszowe lakowe siodlarskie galanteryjne i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych
wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce, końskie, skopowe, kozie, sarnie,	zajęcze, królicze, tchórze, wydry, kunie, lisie

= i włosie końskie. =

Skóry
BRACI PFEIFFER
podeszew gruba ½ kg. 3,20 zł
podeszew średnia ½ kg. 3,00 zł
HURTOWNIA SKÓR
EDWIN BALCEROWICZ i S-ka
Grudziądz [4425] **Mickiewicza 25**

SAMOCHODY

4/12 Tatra	4-osob. prawie nowy	Zł	6.900.-
4/20 Salmson	2-osob. nowy	Zł	4.500.-
4/20 Salmson	3-osob. nowy	Zł	5.000.-
14/38 Opel Landaulet	6 osob.	Zł	3.800.-
10/30 Phaenomen	6-osob.	Zł	1.800.-
16/45 Mercedes	6-osob. [4435]	Zł	5.000.-

i wiele innych poleca jako kupno okazyjne
»BRZESKIAUTO« Tow. Akc. Poznań, Skarbowa 20

Z dnia 17 na 18 października rb. w pociągu pospiesznym na szlaku Katowice,—Poznań

zgubiono lub skradziono portfel

skórzany kieszonkowy koloru ciemno brązowego zawierający Dowody osobiste na nazwisko **Czesława Zagrzejewskiego**, prawo jazdy samochodowej, dowód własności samochodu, kartę na broń i kartę myśliwską, odpis świadectw szkolnych poświadczonych przez M. R. Pobl., 2 weksle po 1000 zł in blanco, wystawione przez firmę K. Jastrzębski & Cz. Zagrzejewski Biuro Techniczno-Budwlane t. z o. p. w Grudziądzu [4500

Znalazcę proszę zatrzymać pieniądze a dokumenty zwrócić: **Inżynier CZESŁAW ZAGRZEJWSKI, Grudziądz, Moniuszki 4.** Jednocześnie unieważniam powyższe weksle.

Najnowszy
Powszechn. Atlas Geograficzny, Romera
do nabycia u
Władysława Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19.
Tamże wykonuje się druki, bloki kasowe i pieczątki spiesznie i gustownie.
Skład mat. piśmien., księg. handlow., instrum. muzycznych i przyborów.



W sobotę, dnia 24 bm. odbędzie się
Zabawa taneczna
na sali p. **Derdowskiego**, ul. Chełmińska 32/ 4



TIVOLI
W niedzielę, dnia 25 bm.
Zabawa Taneczna
Początek o godz. 6. Wstęp 1 zł

Farbiarnia i wykończalnia futer
Obermüller & Lindenhayn Sp. z o. o.
Gdańsk-Langfuhr, Hohenfriedbergerweg 12
przyjmuje do farbowania i wyprawiania futra wszelkiego rodzaju na sposób zagraniczny. — Odnawianie podniszczonych futer i konfekcji futrzanej.
Ceny umiarkowane. 4366

Fabryka, mająca dobre warunki rozwoju, poszukuje **krótkoterminowej pożyczki** w wysokości
kilku tysięcy dolarów
ewtl. mniejsze kwoty, za dobrym procentem i pewnem zabezpieczeniem. Łaskawe oferty uprasza się skierować do Głosu Pomorskiego pod nr. 4528

Na sezon Gwiazdkowy
polecamy
konie na biegunach
wózki dla lalek, helki
i około 75 wzorów innych zabawek.
Upraszamy P. T. Klientelę o łaskawe wczesne zamówienia, gdyż później nie będziemy w stanie, z powodu wielkich zamówień, na czas dostarczyć.
4484]
»FAZA« Fabryka zabawek drzewnych
Kurzydłowski i Mochocki,
Bydgoszcz, Jagiellońska 29. Telefon 10-34.

Wszelkie prace do szwejsowania
przyjmuje i wykonuje pod gwarancją po cenach jaknajtaniej kalkulowanych
Karol Tucholski, majster ślusarski
4507p] **ul. Ks. Budkiewicza 14.**

W. Bienert fabrykant fortepianów, pianin, organów, harmonji i pianoli jest regularnie obecny w Grudziądzu celem strojenia i reperacji wyżej podanych instrumentów. Wykonuje osobiście i pierwszorzędnie. Zgłoszenia przyjmuje skład muzykalny
Rutkowska, ul. Sienkiewicza 7

BANK LUDOWY
Sp. z odpowiedzialn. nieogr.
Tel. 431. **Założony w roku 1890** Tel. 431.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złoto, srebro i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
569

Hotel Królewski Dwór
Rynek nr. 3-4 Ekonom **Bronisław Kraski** Tel. 323 i 76

STULECIE JANA STRAUSSA
Dnia 25 października br. święci Wiedeń, a z nim cały świat muzykalny stuletnią rocznicę urodzin słynnego króla walca i kompozytora popularnych operetek **Jana Straussa.**
Z tej okazji urządza **w sobotę, 24 października br.**
4529] znany kapelmistrz p. **Alojzy Fine**
Wielki Nadzwyczajny KONCERT w program którego wchodzą najznak. arcydz. J. Straussa.

WINA!
Bordeaux | Południowe
Węgierskie | Białe
Porter Żywiecki
Piwo Grodziskie
po bezkonkurencyjnych cenach jako specjalność oferuje [4422
Marchlewski & Zawacki
ulica Wybickiego nr. 29
telefon 104 i 404
Probiernia otwarta przez cały dzień do 10 wiecz.

Najnowszy Spis abonentów sieci telefonicznej na m. Grudziądz
do nabycia w Biurze Ogłoszeń „PAR“ ul. Toruńska 4. 1527

Sprzedaż ryb
także w każdy piątek na Placu 23-go Stycznia
A. Küssner

MEBLE kuchenne na dogodnych warunkach korzyst. do nabycia **Stolarnia Podgórna 4.**

SKŁAD rzeźnicki do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Nadgórna 10. 4521p

Sprzedaże

MOTOR
5 PS. 440 Volt A.E.G.,
piła taśmowa
koła taśmowe 800 m/m do sprzedania [4364
Bojanowski, Koszarowa 24

Jednokonny **WÓZ** wraz z ocynk. **beczką** do gnojówki sprzeda **Otto Block, Mokre** poczta Grudziądz

BURAKI pastewne
oddaje wprost z pola centnar po **1 zł**
Majętność **Rządz** powiat Grudziądz.

Mieszkania

50 zł nagrody
temu, kto mi wskaże **1 pokój z kuchnią** ewtl. płacę czynsz z góry. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 4527

Pokój umebl. wygodnie dla jednej lub dwóch osób do wyn. Tuszewska Grobla 18, I pr.

Pokój umebl. natychmiast z całem utrzymaniem do wynajęc. Kościuszki 2, II piętro.

Sprzedam **200 ctr. kartofli**
F. CYBULSKI
Pilewice, poczta Gorzuchowo

Dzierżawy

Poszukuje się dzierżawy
składu
Of. do Gł. Pom. nr. 4499

Posady

Cukiernik
biegły w swym zawodzie (zwolniony z wojska) znający wyrób czekoladek, poszukuje natychm. lub później posady. Łask. Zgł. do Gł. Pom. nr. 4499p

Potrzebni
ajenci wojażerzy
dla rozpowsz. prosper. artykuł w mieście i prowincji. Zarobek dobry. Inf.: L. Mizerec. Wilno S-to Jańska 6, zakład artyst. powiększ. portret. [4473

Zdolny akwizytor
chłopcy do roznoszen. gazet mogą się zgłosić do biura „PAR“ w miejscu

Inteligentna **PANIENKA** z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje posady jako maszynistka. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4504p

Krawcowa z 4-letnią praktyką przyjmie posadę od 1. 11 25 r. w mieście albo we dworze. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 4515p

[illegible]

Poszukuje się lekcji **gimnastyki domowej** (prywatnych). Zgłoszenia sportowców zawodowych lub amatorów uprasza się do Głosu Pom. nr. 4495

Lekcje muzyki na skrzypcach
za przystępną opłatą udziela ul. ca Kościuszki nr. 26, III piętro.

Różne

Poszuk. na 2 m. pożyczki
1000 do 1500 zł
Pewność 15 razowa może być złożona. Na życzenie zwrot w wart. dolara. Zgł. do Gł. Pom. nr. 4513

Poszukuję natychmiast
2500 zł
jako hypotekę na I miejsce. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4517p.

Skład w centr. miasta, duże wystawne okno od gospod. do nabycia. Zgł. do Gł. Pom. nr. 4523

Jak postępować?
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu [illegible] zł [illegible] przyjmuję 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
Warszawa. Psycho - Grafolog
[illegible]

Miłe, zajmujące i pożyteczne
KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksander Lesniewskiej **1,75 złp.**
(przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „**
(przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . **5,00 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . **1,00 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska
Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim